Cena egzemplarza mk. 2.—

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 54,—, w agencjach mk. 57.—, z odnoszeniem mk. 60,—poza Poznaniem na pocztach już z odnoszeniem mk. 59,40, pod opaską w Polsce mk. 80,—, w Niemczech mk. 54,— niemieckich, w Skandynawji 12 koron, we Francji 12 franków, w Ameryce 1½ dolara, w innych krajach mk. 120,—

Adres redakcji i administracji: Poznań, Św. Marcin nr. 63. Telefony: 4461, 1476, 1481, 3524.

Ogłoszenia na stronie 7-łamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-łamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwiersza nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct., 26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 222. Poznań, niedziela dnia 26. września 1920. Rok XV.

Poznań, dnia 25. września 1920.

Obrady Sejmu.

Po dwóch miesiącach, pełnych wypadków dramatycznych, zebrał się znowu Sejm polski, aby po przezwyciężeniu groźnego kryzysu wojennego wejść w swoje prawa jako najwyższej reprezentacji narodu. W międzyczasie obywaliśmy się Radą Obrony Państwa, która we formie ściślejszego komitetu, tworzyła surogat Sejmu — surogat, jak stwierdzić zaraz należy, bardzo niedoskonały. Zbyt krótko trwały nadzieje, przywiązywane do działalności Rady. W pierwszych chwilach niebezpieczeństwa zdobyła się ona niewątpliwie na kilka aktów woli, podyktowanych obroną państwa i interesem całego narodu. W miarę jednak, jak najgroźniejszy kryzys został przezwyciężony, Rada Obrony Państwa coraz bardziej zamieniać się zaczęła w konwentykel, dyrygowany przez partje radykalne, i zeszła do roli parawanu rządów, nabierających coraz więcej cech dyktatorskich. Witos — Daszyński — Skulski stali się właściwymi wielkorządcami kraju pod wysoką protekcją Belwederu.

Ten stan był niezmiernie wygodny dla lewicy, bo usuwał możność kontroli, zabijał każdą otwartą krytykę i paraliżował wszelką akcję uzdrowienia stosunków. Żywioły, które zdawały sobie w całej pełni sprawę ze szkodliwości partyjnej gospodarki, prowadzącej kraj do anarchji wewnętrznej i katastrofy zewnętrznej, zostały brutalnemi częściowo środkami usunięte od głosu.

Ale opinja publiczna mimo tych sztucznych środków krępujących niezbędną swobodę zdania, doskonale wiedziała, gdzie tkwią przyczyny niepowodzeń i nie traciła ani na chwilę świadomości, że gruntowne reformy, których potrzeba tak bolesnemi doświadczeniami została stwierdzona, muszą być wprowadzone w życie bezwłocznie, jeżeli nie mamy być wystawieni na gorsze jeszcze ewentualności. Olbrzymia większość obywateli, przejętych troską o dobro ojczyzny, odczuwała żywo całą anormalność tego stanu, w którym najważniejsze decyzje w polityce naszej wschodniej i zachodniej zapadały bez należytego współudziału legalnej reprezentacji. Rokowania pokojowe w Rydze rozstrzygnąć mają o tak niesłychanie dla nas ważnej kwestji pokoju z Rosją. Kwestja naszej granicy wschodniej, kwestja Litwy i Ukrainy wiążą się bezpośrednio ze sprawą pokojową i wymagają od nas decyzji niesłychanie odpowiedzialnych. Równocześnie zaś na zachodzie sprawy G. Śląska i Gdańska weszły w fazę nowych rokowań międzynarodowych, od których wyniku zależy całe nasze stanowisko mocarstwowe w Europie środkowej.

W polityce wewnętrznej oprócz potrzeby radykalnej sanacji zabagnionych stosunków w głównych dziedzinach administracji państwowej i reform w wojsku, sprawa uchwalenia konstytucji pilną stała się potrzebą.

To też żądanie zwołania Sejmu rozlegało się coraz głośniej. Lewica zwlekała jak mogła, aż nareszcie w ostatni dzień, w którym prawo pobierania dyjet by wygasło, zmuszeni koniecznością lewicowcy zgodzili się na zebranie Sejmu, będąc jednak zgóry zdecydowanymi ograniczyć obrady plenarne do minimum w myśl ogólnej tendencji obniżania znaczenia i autorytetu Sejmu.

Partje narodowe na te zakusy odpowiedzieć mogą tylko silnem stawianiem kwestji i żądaniem stanowczem, aby wszystkie istotne sprawy państwowe przed forum sejmowem należyte znalazły odbicie. Wobec zachcianek absolutystycznych lewicy bardzo dobitne i jasne zawarowanie praw Sejmu będzie na miejscu. Pod tym względem obóz narodowy może być pewnym poparcia ogromnej większości społeczeństwa, która systemu kneblowania ust nie rozumie.

* * *

Mimo, że Sejm zebrał się wczoraj w atmosferze, przeładowanej przeciwnościami wewnętrznemi, posiedzenie odbyło się zwykłym trybem. Zagaił obrady marszałek Trąmpczyński przemową krótką, w której przypomniał groźne chwile, jakie kraj przeżył w lipcu i sierpniu. Hołd złożony pamięci bohaterów, przyjęła Izba z wzruszeniem i entuzjazmem. Również gorące słowa, poświęcone francuskim towarzyszom broni, wywołały burzliwy aplauz. Wskazując na przebyte dni grozy i nieszczęścia oświadczył marszałek: „Nam nie wolno lekceważyć tej nauki, nie wolno nam dopuścić do tego, aby w przyszłości powtórzyć się miały takie upokorzenia i takie niebezpieczeństwa.' Istotnie to musi być myślą przewodnią dla wszystkich tych, którzy pragną zabezpieczonego bytu Polski.

Prezes ministrów Witos wygłosił exposé, w którem przedstawił sytuację wewnętrzną i zewnętrzną państwa. Z polityki zagranicznej poruszył sprawę rokowań pokojowych w Rydze, oświadczając, że rząd dąży wytrwale do pokoju i że ze strony polskiej nie postawiono żadnego warunku, o który pokój mógłby się rozbić. Omawiając sprawę zatargu z Litwą prezydent Witos w sposób przekonywujący stwierdził, że tylko nielojalna postawa Litwy, która sprzeniewierzyła się wszelkim zasadom neutralności, zmusiła Polskę do akcji wojskowej, aby zabezpieczyć się przeciwko planowanej wielkiej ofensywie bolszewickiej. Dalej dotknął Witos kwestji Śląska Cieszyńskiego, G. Śląska i Gdańska oraz biegu Wisły, uwydatniając słuszne interesy państwowe polskie w tych sprawach.

Przemówienie swoje zakończył prezes ministrów stanowczem oświadczeniem się przeciwko walkom partyjnym. Rząd obstaje przy zasadzie spokoju wewnętrznego, dopóki bezpieczeństwo państwa nie będzie ugruntowane.

Myśli tej można szczerze przyklasnąć. Chodzi tylko o to, aby pod osłoną spokoju wewnętrznego nie kontynuowano metod dyktatorskich lewicy. Mądre granice krytyce dzisiaj więcej niż kiedykolwiek zakreślić trzeba. Ale krytyka sama jest niezbędnym pierwszym krokiem do naprawy.

(Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu w dodatku).

Związek Ludowo-Narodowy zgłosił bardzo ważne wnioski nagłe, a mianowicie — w sprawie: Naczelnej Komisji Kontroli Wojskowej; zbadania przyczyn niepowodzeń lipcowych; zniesienia tak zw. propagandy; wrogiego stanowiska żydów podczas ofensywy bolszewickiej; powołania do życia komisji w celu czuwania nad zmniejszeniem liczby urzędników; zabezpieczenia naszych praw w Gdańsku.

Cenzura. Ze starostwa grodzkiego otrzymaliśmy następujące pismo: Mimo wyraźnego zakazu pisania o armji rezerwowej, niektóre pisma, używając wybiegu, zamieściły przedruki z pism pozamiejscowych o sprawie powyższej traktujące. Zwracam uwagę, że w razie dalszego obchodzenia mego zakazu w sprawie powyższej wobec wydawnictwa odnośnego użyję najostrzejszych kar. Starosta Grodzki

podp. Nikodemowicz.

Wobec powyższego pisma zwracamy przedewszystkiem Szanownemu Panu Staroście uwagę, że ton i forma jego „wyraźnych zakazów" były w odniesieniu do prasy niepraktykowane i niedopuszczalne nawet za czasów rządów pruskich i czynownictwa rosyjskiego.

W odniesieniu do merytorycznej treści powyższego „zakazu", zaznaczyć musimy, że co najmniej bardzo dziwnem nie tylko nam, lecz każdemu myślącemu obywatelowi polskiemu wydać się musi fakt, że w innych dzielnicach państwa wolno pisać o armji rezerwowej, a w naszej nie wolno. Może Pan Starosta zechce nam wyjaśnić przyczyny tej zagadki?

Dla nas w każdym razie stan taki jest nie do utrzymania i poczynimy kroki odpowiednie, aby został on zmieniony.

Konfiskata »Rzeczypospolitej«. Dziś rano policja skonfiskowała ostatni numer dziennika »Rzeczpospolita«, zabierając wraz z wydaniem poznańskiem wydanie warszawskie. Przyczyny nie podano. Redakcja wystąpi przeciwko konfiskacie na drodze sądowej.

Sukcesy naszej ofensywy.

Komunikat sztabu Gen. Wojsk Polskich z dnia 24. bm.

Na terenie na południe od Prypeci pościg za nieprzyjacielem trwa w dalszym ciągu.

W akcji na Zasław wojska nasze rozbiły 24. p. p. sowjeckiej biorąc 3000 jeńców, 35 karabinów maszynowych, baterję, oraz tabor długości 2 klm.

Po północ od Prypeci poważna bitwa rozgorzała na całym froncie. Oddziały nasze posuwają się zwycięsko w kierunku Berezy Kartuskiej i Rożan.

Oddziały wielkopolskie zajęły Wołkowysk, przełamując zacięty opór nieprzyjaciela.

W rejonie Brzostowicy, mimo olbrzymich strat poprzedniego dnia nieprzyjaciel zapamiętale atakuje dalej, wprowadzając w bój coraz to nowe pułki. Wszystkie ataki całkowicie odparto. Odelsk został przez nas po dłuższem zmaganiu zajęty.

Pod Kuźnicą, prąc przed sobą nieprzyjaciela, wojska nasze posuwają się pod forty Grodna.

Nasza grupa północna przekroczyła Niemen i zajęła Druskienniki. Zdobycz dotychczasowa jeszcze nie przeliczona.

Na północ od linji Sejny—Suwałki Litwini zmacniają swoje pozycje i ostrzeliwują artylerją nasze oddziały. Walki dotychczasowe z Litwinami były ogółem bardzo lekkie. Wczorajszą akcję naszą na Sejny wykonała tylko jedna brygada. Straty obopólne w rannych i zabitych minimalne, nie przekraczają liczby 50 żołnierzy.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 24. września.

(W.) W godzinach popołudniowych w miarodajnych kołach politycznych i wojskowych rozeszła się wiadomość o nowych wielkich sukcesach oręża polskiego. Wojska polskie po przełamaniu pod Grodnem bardzo zaciętego oporu oddziałów bolszewickich, skoncentrowanych w wielkiej sile na południe od tego miasta, opanowały forty broniące wejścia do Grodna, biorąc wielką zdobycz w jeńcach i materjale wojennym. W kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, że nasze wojska posuwają się w dalszym ciągu w kierunku północno-wschodnim.

Cziczerin zapowiada ofensywę.

Nauen. W rozmowie z pewnym dziennikarzem angielskim oświadczył Cziczerin, że przy nowej ofensywie sowjeckiej „wojska czerwone nie zatrzymają się na linji Curzona". Dalej oświadczył Cziczerin, że plebiscyt na Ukrainie uważa za zbyteczny. Ukraińcy już trzy razy przyjęli (!) system sowjecki i przez to wyrazili swoją wolę. (!)

Sprawa pokoju.

Oświadczenie Waldemarasa.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Waldemaras oświadczył korespondentowi Eclair, że rząd litewski chce pokoju z Polską, jednocześnie wszakże musi się liczyć z warunkami, zawartemi w traktacie z bolszewikami z dnia 12. lipca, których musi dotrzymać.

Sprawy polskie.

Kontrtorpedowce niemieckie dla Polski.

Warszawa, 24. 9. (Pat.) »Gazeta Warszawska« donosi: Niemcy dostarczyli do Anglji zgodnie z traktatem pokojowym pewną ilość statków wojennych. Attache marynarki przy poselstwie polskiem w Londynie oglądał już pewną ilość kontrtorpedowców, z których kilka ma być oddanych Polsce.

Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu
30-go września b. r. zamyka się ostatecznie
subskrypcję Pożyczki Odrodzenia
Kto więc chce być zwolnionym n 197
od 3% Pożyczki Przymusowej
ten ma jeszcze czas subskrybowania do
30-go września r. b.

Wiadomości polityczne.

Saski komunista o bolszewikach.

Nauen, 22. IX. (Pat.-Rad.) Saski przywódca komunistów, b. poseł do parlamentu niemieckiego Ruehla, w sprawozdaniu swem z podróży do Rosji na kongres trzeciej międzynarodówki, powiada, iż polityczne metody w Moskwie są właściwie zakulisowemi knowaniami obliczonemi na bluff. Centralizacja, jako zasada organizacyjna średniowiecznego mieszczaństwa i kapitału, może być podstawą do pudowy państwa mieszczańskiego lecz nie proletarjackiego i gospodarstwa socjalistycznego. System rad jest w Rosji tylko parawanem i listkiem figowym dla biurokratyzmu dyktatury partyjnej. Jak długo Rosja opiera się na biurokratyzmie, tak długo będzie się miało do czynienia z polityczną i gospodarczą karykaturą komunizmu, stwarzającą bezowocną i nieznaśną państwową organizację komunistyczną i państwo niewolników.

Protest Kanady przeciw Ameryce.

Poldhu, 24. IX. (Pat.-Rad.) Z Nowego Jorku nadchodzi wiadomość, że rząd kanadyjski zaprotestował u rządu St. Zjedn. przeciwko patrolowaniu uzbrojonych statków amerykańskich u ujścia rzeki św. Wawrzyńca.

Bolszewicy a Chiny.

Poldhu, 24. IX. (Pat.-Rad.) Z Pekinu donoszą, że bolszewicy usiłują nawiązać pertraktacje z rządem chińskim.

Nasze sprawy.

— **Słuszne postąpienie Urzędu Osadniczego.** Kupiec żydowski Jevelowski z Gdańska, który podczas okupacji niemieckiej pomagał rządowi niemieckiemu wywozić drzewo z byłej Kongresówki i wielkie miljony na tej transakcji zarobił, kupił w powiecie Kościerskim majątek St. Wiec (obszaru 3000 mrg.)

Jak się dowiadujemy, Urząd Osadniczy pozwolenia na przewłaszczenie p. Jevelowskiemu odmówił i na podstawie prawa przekupu majątek na cele parcelacyjne zabrał. Majątek St. Wiec otoczony jest gospodarskiemi wsiami polskiemi, w których mieszka wielu małorolnych. Za dwa tygodnie odbędzie się termin parcelacyjny.

—

— **Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej na** Województwo Pomorskie odbędzie się w Toruniu w Muzeum w czwartek, 30, bm. o godz. 10 przed południem z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie i ukonstytuowanie biura., 2) sprawozdanie roczne, 3) wybór 5 członków dyrekcji, 4) sprawa spadku po śp. Likowskim, 5) reorganizacja towarzystwa, 6) wysokość udzielonych wsparć, 7) wolne głosy.

Ks. Kupczyński, wiceprezes.

Aby uniknąć natłoku

w ekspedycji i we filjach w Poznaniu, prosimy Czytelników nie zwlekać z odnowieniem przedpłaty na nowy kwartał do ostatnich dni, lecz uczynić to zaraz, możliwie już w poniedziałek lub wtorek. Personał w tych dniach jest mniej czynny i może akuratniej każde zlecenie wykonać. Gazetę zamawiać można:

w Śródmieściu:
przy Św. Marcinie 70,
przy Starym Rynku 53-4 nar. Jezuickiej,
na Jeżycach:
przy Rynku Jeżyckim, nar. Kraszewskiego,
na Św. Łazarzu:
przy ul. Niegolewskich 10, nar. Matejki,
na Wildzie:
przy Górnej Wildzie 84,
na Śródce:
przy Ostrówku 15,
na Sołaczu:
przy ul. Saskiej 12,
na Głównie:
przy ul. Głównej 114.

Oprócz tego zapisywać można pismo nasze nieomal w każdym składzie artykułów spożywczych, tudzież u wszystkich roznosicielek i na poczcie.

Komunikaty Teatrów.

— * **Komunikat Teatru Wielkiego miasta Poznania.** Michał Zadora, gośny pianista, przyjeżdża z Berlina, aby wziąć udział w koncercie symfonicznym, który się odbędzie w poniedziałek, dnia 27. bm. we wielkiej sali Uniwersytetu. P. Zarodą słynie jako nieporównany interpretator utworów Liszta. Na poniedziałkowym koncercie odegra p. Zadora fort. Liszta es-dur, oraz kilka utworów solowych tegoż kompozytora. Próby części orkiestralnej („Śmierć i wyzwolenie" R. Straussa) pod kierownictwem dyr. A. Dołżyckiego są już na ukończeniu.

Teatr Wielki powtarza we wtorek „Pajace i Cawallerją", które od publiczności zapełniającej widownię do ostatniego miejsca doznały entuzjastycznego przyjęcia. W „Pajacach" wystąpią pp. Marynowiczówna, Miller, Wiśniewski, Dolnicki i inni.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań u p. Szrejbrowskiego ulica Pawła nr. 1.

— * **Z Teatru.** W niedzielę odbędzie się pierwsze popołudniowe przedstawienie w bieżącym sezonie, po cenach zniżonych. Odegraną będzie pełna wyrazu i dramatycznego napięcia sztuka znakomitego pisarza Stefana Żeromskiego „Po nad śnieg". Wieczorem przebogate w nieprzebrane skarby humoru, ciesząca się gorącą sympatją publiczności ze wszystkich sfer Fredrowskie „Damy i Huzary".

W poniedziałek 27. 9. Teatr Polski występuje z premierą będzie nią jedna z najoryginalniejszych i najbardziej zaciekawiających sztuk współczesnych: „Twarz i Maska", młodego włoskiego autora L. Chiarelli'ego. Autor w „Twarzy i Masce" pół żartem, pół serjo rozwija przed nami tężę podwójną, że pojęcie honoru u mężczyzny polega przeważnie na obawie ośmieszania się w opinji towarzyskiej, i — że zgładzenie nawet łony wiarołomnej ze świata, pociąga czasem za sobą konsekwencje ośmieszające czasem bardziej jeszcze niefortunnego małżonka.

Obsadę stanowia np. Bolesławska (występująca poraz pierwszy na scenie poznańskiej), Arkawin, Wojciechowska, Zasempianka, Bolesławski, Boelke, Łuszczewski, Kieszczyński, Topolski itd. Reżyseruje Dyr. Żelazowki. Sztuka otrzyma nową wystawę dekoracyjną, wykonaną przez wysoce utalentowanego artystę p. Stanisława Jarockiego.

— * **Teatr Powszechny w Poznaniu.** Uroczyste otwarcie sezonu w Teatrze Powszechnym przy ulicy Piekary nr. 16 odbędzie się dnia 2 października. Na inauguracyjne przedstawienie, wybrano komedjo-operę ludową w trzech aktach „Krakowiacy i górale". Główne role odtworzą najlepsze siły — pp. Bratkiewicz, Kopczyński, Leonowicz, Leszczyńska, Miłosza, Mossakowski, Olasz, Zarembina i Zaremba. Reżyseruje p. K. Kopczyński. Kapelmistrz Miecz. Kochanowski. Dekoracje Z. Szpingera. Tańce ludowe i balet „Rusałki" układu baletmistrza p. Romanowskiego. Poprzedzi słowo wstępne p. Bolesława Bolwicz-Busiakiewicza.

— * **I. koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego,** który odbędzie się w sobotę, dnia 9. października, o godzinie 8-ej wieczorem w wielkiej sali koncertowej Unwersytetu Poznańskiego, budzi już teraz wielkie zainteresowanie i zapowiada się świetnie. Kompozytor odegra Preludjum i Fugę c-mol Bacha, Sonatę Regera i kompozycje własne. — Znakomity artysta skrzypek, pan Stanisław Pawlak wykona najnowszą kompozycję Nowowiejskiego pt. „Wizja" z akompaniamentem organu. Utwór ten, wykonany poraz pierwszy w Berlinie przez koncertmistrza opery berlińskiej, cieszył się niebywałem powodzeniem. Świetny tenor Kajetan Bojarski odśpiewa m. i. najnowszą pieśń Nowowiejskiego pt.: „Po wojnie." Jak się dowiadujemy, zakończy program kompozycja chórowa, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie „Echa" w Lwowie (Jan Gall) pt.: „Pogrzeb Kościuszki na Wawelu"; odśpiewa ją znany chór męski „Echo" (Chór Lwowian) przy akompaniamencie organowym kompozytora. Utwór ten pod względem kompozycyjnym ciekawy — utrzymany w stylu dramatycznym, jest nawskroś polskim Ostatnie słowa tekstu: Myśl nieśmiertelna, która żył, w narodzie żyje, żyje!

Bilety u p. Wieklińskiego w Bazarze i przy kasie wiecz.

W sprawie zajść grudziądzkich, czyli „intrygi endeckiej", jak je nazwała prasa lewicowa w guście »Prawdy« i »Dziennika Gdańskiego«, donoszą nam, że cały materjał, obciążający wojskowe czynniki rządzące na Pomorzu, został doręczony posłom N. P. R. już w sierpniu, a więc przed wybuchem potępienia godnych zajść grudziądzkich. Posłowie ci powinni byli natychmiast zrobić z tego użytek w Radzie Obrony Państwa, a tem samem byliby zapobiegli — „endeckiej intrydze" w Grudziądzu. A może, nie spełniwszy swego obowiązku, chcieli spowodować wybuch, by zeń następnie uczynić odpowiedzialną znienawidzoną „endecję". A może zresztą i inne względy grały tu rolę, względy osobistej natury? N. P. R. łączyły z generałem Roją stosunki bliskie, czego dowodem, iż w stojącym na stanowisku enpeeru »Dzienniku Gdańskim« znalazł się po zajściach grudziądzkich artykuł, wysławiający tegoż generała pod niebiosy. Sprawę tę polecamy uwadze »Prawdy«, która powinna dziwne te stosunki wyjaśnić.

Ostatnie wiadomości.

Bolszewicy proponują rozejm.

Warszawa, 25. IX. (Tel. wł.). Na drugiem posiedzeniu konferencji pokojowej w Rydze, które się odbyło wczoraj, prezes delegacji rosyjskiej Joffe oświadczył, że celem uniknięcia kampanji zimowej rząd rosyjski godzi się na rozejm i stawia termin 10 dni do podpisania warunków rozejmu. Równocześnie oświadczył, że rząd sowietów zrzeka się 15 punktów przedstawionych Polsce w Mińsku, jako sowieckie warunki pokojowe. Co do linji demarkacyjnej, to rząd sowietów godzi się na linję Baranowicze, następnie linja Rady najwyższej, a w Galicji wschodniej na wschód od tej linji (tzn. prawdopodobnie Zbrucz).

W przeciwieństwie do tego oświadczenia urzędowego w Rydze stoi komunikat ogłoszony przez rząd sowiecki, wypowiada on w zwykłych bolszewickich frazesach nadzieję i pewność, że sowiety zmiażdżą gen. Wrangla, Rumunję i Polskę, a armja czerwona nie zatrzyma się aż w Poznaniu. Czerwona armja sowiecka nie omieści pierwej Polski, aż w Polsce powstanie potężna polska armja czerwona.

(Jak widzimy, sowiety liczą ciągle na jakąś czerwoną armję polską. Kto ją ma utworzyć? — Przyp. red.).

Unifikacja Wielkopolski.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Delegacja reprezentujące pewne koła w Wielkopolsce wręczyła w prezydjum ministrów i Naczelnikowi państwa memorjał domagający się unifikacji Wielkopolski z resztą Polski. Memorjał ten podpisały następujące organizacje: Główna rada Zawodowego Zjednoczenia Polskiego, Związek robotników i rzemieślników, Narodowa Partja Robotnicza, Związek robotników rolnych i leśnych, Polskie Stronnictwo Ludowe, Zjednoczenie włościan, Związek inwalidów (?), Polski Związek klasowy i Polska Partja socjalistyczna.

Nadto podpisały memorjał następujące redakcje: Goniec Wielkopolski, Prawda, Kosynier, Włościanin, Rzeczpospolita (tygodnik) i Zdrój.

Konferencja polsko-żydowska.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Dziś odbywa się konferencja w sprawie porozumienia polsko-żydowskiego pod przewodnictwem wicepr. Daszyńskiego.

Rokowania polsko-czeskie przed rozbiciem.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Gospodarcze rokowania toczące się w Krakowie między Polską a Czechami ulegną prawdopodobnie rozbiciu wskutek nadmiernie wygórowanych żądań czeskich.

Wszechrosyjski zjazd sowjetów.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Wczoraj miał się rozpocząć w Moskwie wszechrosyjski kongres sowjetów. Pisma sowjeckie witając ten kongres wspominają o wielkich trudnościach wewnętrznych, które zagrażają Rosji. Głód, wojna, rozruchy — oto niebezpieczeństwo dla sowjetów. Zjazd znajdzie może siły by te trudności pokonać, by odrodzić partję i wzmocnić dyscyplinę państwową i wojskową.

Wielki pożar zniszczył zakłady baranowskie (?) i wielkie składy broni i amunicji.

Podziękowanie dla formacyj Wielkopolskich.

D. O. Gen. Poznań, otrzymało z ministerstwa spraw wojskowych następujące pismo:

Pan Generał (D. O. Gen.) zarządzi ogłoszenie podległym oddziałom następującego rozkazu.

„Do chlubnego dla oręża polskiego wyniku operacji, związanych z odparciem wrogiego najazdu na ziemi Rzeczypospolitej w dużym stopniu przyczyniły się formacje wielkopolskie oraz pomorskie, które, stojąc pod dowództwem Gen. Raszewskiego — w bohaterski sposób stawiły czoło fali bolszewickiej, walącej wzdłuż dolnej Wisły na starodawne dzielnice Rzeczypospolitej w Wielkopolsce i Pomorzu.

Niniejszem przeto dziękuję w imieniu służby wszystkim oddziałom wielkopolskim i pomorskim, które pod dowództwem Gen. Raszewskiego brały udział w odparciu najazdu bolszewickiego, za ich wysoce skuteczne w krytycznej dla Państwa chwili działania, wyrażając w szczególności pochwałę oddziałom Gr. płk. Alexandrowicza za sprawnie przeprowadzoną akcję.

Otrzymują: Gen. Raszewski i D. O. Gen. Pomorze — do wykonania, a D. O. G. Poznań płk. Alexandrowicz, Nacz. Dow. O. I. i III., Min. b. dzieln. prusk. i biuro prez. M. S. Wojsk do wiadomości.

Za zgodność:
Szef Oddz. I. Szt. M. S. Wojsk
(—) nieczytelny
Pułkownik Szt. Generalnego.

Minister Spraw Wojskowych
(—) Sosnkowski
generał-porucznik.

Uchwały Rady Obrony Państwa.

Warszawa, 25. 9. (Pat.) Prezydjum Rady Ministrów komunikuje: Rada obrony Państwa na posiedzeniu odbytem dnia 23. bm., po omówieniu sprawy litewskiej, przyjęła cały szereg rozporządzeń, a w szczególności: Rozporządzenie w przedmiocie kary za obrazę Naczelnika Państwa, w przedmiocie zmiany art. 4 ustawy z dnia 16. lipca br. o 4 proc. państwowej pożyczce premjowej, w sprawie przedłużenia terminu amnestji podatkowej na obszarze b. dzielnicy pruskiej, w przedmiocie uiszczenia podatków bezpośrednich, o nadzwyczajnej pomocy dla inwalidów wojennych z własnej woli wstępujących do armji i ich rodzin, rozporządzenie o właściwości sądów pokoju w sprawach cywilnych, w przedmiocie przeprowadzenia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej oraz o dalszej emisji biletów P. K. K. P., rozporządzenie w przedmiocie sądów dyscyplinarnych przy komendach wojewódzkich Zachodniej Straży Obywatelskiej, o dostarczeniu mieszkań na potrzeby wojska w b. dzielnicy pruskiej, ponadto rozporządzenie ćwiczenia poborowych nie wcielonych do szeregów wojskowych, rozporządzenie o wzmiankach w aktach zejścia osób zabitych przez nieprzyjaciela lub zmarłych z powodu okoliczności wojennych, rozporządzenie w przedmiocie zmian w ustawach z 9. lipca br. o aprowizacji na rok gospodarczy.

Tajna broń niemiecka w Zabrzu.

Paryż, 21. 9. Dzienniki francuskie donoszą, że komisja koalicyjna na Górnym Śląsku wdrożyła śledztwo, aby zbadać sprawę wykrycia broni w Zabrzu. Znaleziono tam bowiem 2800 karabinów, 8 kulomiotów i 8000 naboi, które były przeznaczone dla tajnej niemieckiej organizacji wojskowej.

Teror niemiecki na G. Śląsku.

Bytom, 24. 9. (Pat.) Jak donoszą »Nowiny Codzienne« przed kilku dniami w Dobrodniu w pow. lublinieckim zebrała się na rynku wieczorem bojówka niemiecka, uzbrojona w rewolwery i granaty ręczne, i wysłała do tamtejszego oficera francuskiego delegację z żądaniem, aby miejscowa załoga licząca 12 osób, wydała broń i wyjechała. W miejsce odpowiedzi kazał oficer delegację aresztować. Wskutek tego zebrał się tłum złożony z kilkuset osób i powtórzył swoje ultimatum. Oficer był zmuszony wypuścić aresztowanych.

Pod adresem komisji rządzącej w Opolu.

Bytom, 24. 9. (Pat.) »Gazeta Robotnicza« z 24. bm. zamieszcza następujące uwagi, skierowane do komisji rządzącej w Opolu: 4 tygodnie minęło od czasu napaści niemieckich na wojska koalicyjne i na obywateli polskich. Przywódcy tych zbrodni są władzom koalicyjnym znani, lecz dotąd nikogo nie aresztowano i nie oddano w ręce sprawiedliwości. Codziennie konfiskuje się na G. Śląsku ogromne zapasy broni i amunicji, które Niemcy przygotowali i zwożą, lecz nikogo dotychczas nie aresztowano. Po zamachu niemieckim zabrali się polscy robotnicy i chłopi do samoobrony. Nikogo nie zaczepiali, ale zrozumiałe jest, że skoro się ktoś broni, to musi ewentualnie i bić. Za tę samoobronę nastąpiły liczne aresztowania. Dziesiątki robotników siedzi w więzieniach śledczych.

Wolne powiaty w Małopolsce.

Lwów, 24. 9. (Pat.) »Gazeta Lwowska« podaje: Dostępne dla powrotu władz i ludności cywilnej są następujące powiaty małopolskie: Sokal, Kamionka Strumiłowa, Złoczów, Przemyślany, Brzeżany, Rohatyn, Podhajce, Brody, Tarnopol, Trembowla, Czortków, Buczach, Borszczów, Zaleszczyki.

Szlacetny zamiar Niemców gdańskich.

Gdańsk, 24. 9. (Pat.) »Dziennik Gdański« pisze: Kulturalni gdańszczanie w czasie dni krytycznych, skupiając się w Radach robotniczych, urzędniczych i innych, postanowili w dowód swej bezinteresowności w wojnie polsko-bolszewickiej powiesić 500 najwybitniejszych Polaków w Gdańsku. Spisy były już sporządzone. Jeszcze w ostatniej chwili przed przełomem na froncie polskim przestrzegali Niemcy niektórych Polaków z którymi sympatyzują, aby stanęli po stronie niemieckiej, o ile nie chcą udekorować sobą w danym razie latarń ulicznych.

Wymiana jeńców z Niemcami.

Wiedeń, 24. 9. (Pat. Rad.) B. K. donosi: Wczoraj odbyły się w Berlinie w min. spraw zagr. pertraktacje między Niemcami a Polską w sprawie wymiany internowanych Niemców. Rokowania te doprowadziły do porozumienia.

Leygues następcą Milleranda.

Berlin, 24. 9. (Pat.) Prezydentem ministrów mianowany został Leygues. Reszta członków gabinetu Milleranda pozostaje w urzędzie.

Prusy protestują w sprawie Eupen i Malmedy.

Nauen, 24. 9. (Pat. — Rad.) Rząd pruski wystosował do rządu Rzeszy protest z powodu decyzji rady Ligi Narodów co do przyłączenia Eupen i Malmedy do Belgji.

Kurs marki w Gdańsku i Berlinie.

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.) Kurs marki polskiej w Gdańsku wynosił 21⁵/₈—21⁷/₈, a w Berlinie 22,50—22,70 Noty Kriesa płacono po 35.

Dr. med. S. Dobrowolski (z Odesy)
chor. wewnętrzne i dziecięce przyj. od g. 3 do 5. z 1166-7 św. Marcin 9, III. ptr. lift.

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ.

Parcelacja majoratów, zawierających rudę żelazną. Według prawodawstwa górniczego, obowiązującego na terenie b. Królestwa Kongresowego, wnętrze ziemi ze wszystkimi w niej znajdującemi się ciałami kopalnemi należy do właściciela powierzchni; ciała te w zasadzie mogą być wydobywane nie inaczej, jak za zgodą właściciela. Wyjątek z tego stanowią t. zw. minerały zastrzeżone, t. j. węgiel oraz rudy żelazne, cynkowe i ołowiane, które mogą być wydobywane również bez zgody właściciela powierzchni po przeprowadzeniu jednak całego szeregu złożonych zabiegów w celu uzyskania wywłaszczenia, które zabierają niezmiernie dużo czasu i nieraz lata całe odwlekają możność zaczęcia robót eksploatacyjnych. Tak długa procedura jest szczególniej niepożądana w dobie dzisiejszej, kiedy wobec braku rudy otrzymanie możności jej wydobycia powinno być uproszczone do możliwych granic. W b. Królestwie Kongresowem istnieje, jak wiadomo, dużo majoratów, które na zasadzie ustawy o reformie rolnej z dn. 10 lipca 1919 r. winny ulec rozparcelowaniu na rzecz włościan mało- i bezrolnych. Pewna część tych majoratów, a w szczególności znajdujących się w okręgu górniczym częstochowskim, posiada tereny, zawierające rudę żelazną. Tereny te częściowo tylko są pokryte przez nadania górnicze zatwierdzone, w znaczniejszej jednak części są jeszcze wolne i nadania muszą być dopiero uzyskiwane. Obecnie właścicielem majoratów jest państwo, które oczywiście żadnych trudności przy tem robić nie będzie. Ażeby uniknąć zbyt przewlekłej procedury i, co zatem idzie, utrudnienia w wydobywaniu, tak nam potrzebnej rudy, wskazaną jest chwilowa zwłoka w parcelacji tych części majoratów, które posiadają już stwierdzone złoża rudy żelaznej, aż do czasu uregulowania w drodze prawodawczej sprawy własności wnętrza parcelowanych majątków rządowych. W »Monitorze Polskim« został umieszczony komunikat Głównego Urzędu Ziemskiego, ogłaszający rozpoczęcie prowadzenia postępowania parcelacyjnego w 331 majątkach państwowych. W liczbie właśnie tych majątków znajduje się 28 majoratów, w których rudonośność części gruntów stwierdzona jest przez liczne odkrycia rudy żelaznej i nadania bądź zatwierdzone, bądź projektowane. Władze górnicze przedsięwzięły odpowiednie kroki, ażeby tymczasowo parcelację tych majątków wstrzymać ze względu na doniosłe znaczenie, jakie ma dla naszego hutnictwa eksploatacja znajdującej się w nich rudy żelaznej. (Przemysł i Handel).

Zrzeszenie Przemysłowców Leśnych. W dniu 8 września odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie organizacyjne Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych. Zrzeszenie to ma na celu w jak najszerszym zakresie popieranie leśnego przemysłu i handlu i obronę jego interesów. Do Zrzeszenia przystąpiła niezwłocznie większość miejscowych firm przemysłowo-handlowych leśnych i zawodowców tej specjalności. Zrzeszenie ukonstytuowało się, wybrawszy zarząd z sześciu osób, w składzie następującym: pp. H. Knothe, J. Kozłowski, Wł. Kryński, (wiceprezes) F. Strzegowski, J. Zabiełło (wiceprezes) i J. Zdziechowski (prezes).

Wobec ważności zadań, stojących obecnie przed przemysłem leśnym i trudności, które musi on przezwyciężać, konieczne jest zgrupowanie w nowopowstałem Zrzeszeniu wszystkich firm i osób, pracujących w przemyśle tym, aby wspólnemi siłami dążyć do jego rozwoju.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje zarząd w tymczasowym lokalu swoim w Warszawie, Nowy Świat 27, I. piętro.

FINANSE.

Z Ministerstwa Skarbu. Według danych napływających do Ministerstwa Skarbu, subskrypcja na „Pożyczkę Odrodzenia" osiągnie sumę 6 miljardów mk., a prawdopodobnie ją nawet przekroczy. Subskrypcja ta będzie zamknięta 1. października r. b., na całym obszarze Rzeczypospolitej, przedłuży się ją tylko dla mieszkańców nowo odzyskanych obszarów o jeden miesiąc. Pierwszego października rozpocznie się sprzedaż pożyczki premjowej. Równocześnie Ministerstwo Skarbu czyni przygotowania do wprowadzenia w życie pożyczki przymusowej, nad czem prace już są daleko posunięte.

Ceduła giełdy poznańskiej z d. 25. 9. 1920.

Objaśnienie znaków: p. = popyt. o = ofiarowano. + = obrotów dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:			Nieoficjalne kursy papierów wartośc.:	
4%	Pozn. list. zast. (st.) —	—	Dr. Roman May	362—365
3½%	dto. Lt. A i B —	—		do 364 +
3½%	dto. bez litery ...	125 +	Centrala Skór	715 p
3½%	dto. Lt. C —		C. Hartwig	—
3½%	dto. nowe —	—	Tkanina	—
3½%	dto. nowe zest. p.	1 18	Wagon Ostrowo	—
4%	dto. Lt. D i E ...	—	„Orient"	138 do 140 + p
4%	dto. nowe		„Tri"	127 + p
4%	dto. nowe st. p.	—	Barcikowski	—
6%	obl. B. Kred. Hipot. Warsz	—	Bławat Polski	—
Bank	Związku I—VII em.	—	Dom Konfekcyjny	—
„	„ VIII em.	252 +	Brzeski Auto	—
Bank	Handlowy	230 + p	Pozn. Spółka Drzewna	—
Kwilecki	Potocki	325 +	Bank Ziemski	200 + p
Bank	Ziemski —	120 p	Bank Centralny	—
„Patria"		365 +	Pozn. Bank Ziemian	—
H. Cegielski		253 do 252 +	5% pożyczka niemiecka	—
4½%	Pol. Listy zast. (stempl.)	—	Wytwórnia Chemiczna	—
4½%	„ „	90½ + p	3½% Pozn. listy prow.	—
4%	Pol. Listy zast.	—	4% „ „ rent.	—
			4% Pozn. listy prow.	128 +
			3½% „ „ „	118-119 +
			Wisła	—
			Hurt. Związkowa	—

Kurs Giełdy Warszawskiej z dnia 24 września 1920 r.

	Gotówka		Przekazy	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Dolary Stan. Zjedn.	255	275	255	275
„ Kanad.	110	235	—	—
Franki francuskie	17,75	18,25	17,75	18,25
„ belgijskie	18,25	18,75	18,25	18,75
„ szwajcarskie	41,75	42,75	41,75	42,75
Funty szterl.	905	935	905	935
Marki niemieckie	440	460	440	460
Korony austrjackie	92	94	94	96
„ czesko-słow.	—	—	3,60	3,70
„ szwedzkie	46,50	51,50	50	50,50
„ duńskie	35	36	36	36,75
„ norweskie	35	36	—	—
Lei rumuńskie	4,75	5,25	4,75	5,25
Liry włoskie	10,25	10,75	10,50	11
Marki fińskie	—	—	6,20	6,50
Korony holend.	80,00	81,50	—	—

ROLNICTWO.

Rekwizycja budulca na odbudowę kraju. W nr. 214 „Monitora Polskiego" znajduje się rozporządzenie Ministrów: Rolnictwa, Robót Publicznych, Skarbu i b. Dzielnicy Pruskiej o dostarczaniu drzewa budulcowego z lasów państwowych i prywatnych na cele odbudowy w okresie 5-cio letnim (1920/24—1924).

Podług tego rozporządzenia lasy naszej dzielnicy dostarczyć muszą 30% ogólnej produkcji drzewa budulcowego, przypadającej do eksploatacji z 10-letnich zrębów zaległych, bieżących i lat przyszłych. Budulec płacony będzie po cenach, ustanowionych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Nadwyżka ponad 30% z lasów prywatnych opłacana będzie podług średnich cen targowych.

Obowiązek dostarczania drzewa obciążać będzie nie tylko właścicieli lasów, lecz i przedsiębiorców, którzy nabyli lasy na wyrąb.

Drzewo budulcowe, przeznaczone na odbudowę, zarówno w lasach państwowych jak i prywatnych, oddane będzie do rozporządzenia w naszej dzielnicy organom Ministerstwa dzielnicowego. Wyrąb drzewa musi być dokonany w lasach prywatnych przez ich właścicieli. Koszt wyrębu zostanie im zwrócony podług norm, ustalonych przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. Za wyrąb w terminie właściciele lasów otrzymywać będą pewną premję. Właściciele lub dzierżawcy tartaków obowiązani są na żądanie władz do przetarcia drzewa budulcowego, jednak w ilości nie większej, niż 25% produkcji tartaku.

Powyższe rozporządzenie stało się prawomocnem 21. września r. b.

RÓŻNE.

Konferencja francusko-włoska. Dnia 11. września odbyła się narada w Aix-les-Bains między delegacją francuską (Millerand, Petit i Berthelot i włoską (Aliotti i Bonin-Longgare). Celem konferencji były zarówno sprawy polityczne jak i gospodarcze. Do spraw politycznych należało stwierdzenie, że oba państwa są jednakowego poglądu na niepodległość i wolność Polski, na sprawę turecką, co się też tyczy sprawy rosyjskiej, to obie strony zastrzegły sobie swobodę działania w sprawie swego stosunku do sowjetów.

Ostatnie ustępy deklaracji dotyczą konwencji gospodarczej francusko-włoskiej. Żądania Włoch dotyczą następujących punktów: 1) Francja będzie dostarczać Włochom 200,000 ton żelaza rocznie, albowiem, dzięki odzyskaniu Lotaryngji, Francja ma poważną nadprodukcję żelaza. 2) Francja będzie dostarczać Włochom niezbędnych im soli potasowych, których dzięki odzyskaniu Alzacji, jest wielkim wytwórcą, 3) Francja będzie dostarczać Włochom algierskich i marokańskich fosfatów, których wywóz do Włoch został dopiero niedawno zakazany. 4) Francja zwróci Włochom 75000 ton austrjackich okrętów handlowych, które są dotychczas w jej posiadaniu. 5) Francja wybuduje jaknajrychlej francuską sekcję drogi żelaznej Nicea-Coni. — Te główne żądania włoskie Francja gotowa jest wypełnić pod warunkiem, że Włochy poprą ją w sprawach wykonania traktatu wersalskiego i odszkodowań niemieckich. Wypracowanie bliższych szczegółów konwencji powierzono rzeczoznawcom. „Gazeta Warszawska".

Brak cukru w Europie. Przed wojną wszechświatową przemysł cukrowy w Niemczech, Austro-Węgrzech, Królestwie Kongresowem oraz dawnych obszarach Rzeczypospolitej Polskiej, włączonych w granice państwa rosyjskiego, rozwijał się w szybkiem tempie. Francja własną produkcją w zupełności zaspakajała swe potrzeby. Na rynku angielskim, na rynkach bałkańskich, a nawet na rynku perskim konkurował cukier z państwa rosyjskiego, z Austrji i z Niemiec. Rządy ustanawiały specjalne premje wywozowe, zwracały od eksportowanego cukru akcyzę i inne opłaty. W 1902 r. zawiązano w Brukseli specjalną konwencję dla ochrony interesów europejskiego przemysłu cukrowniczego wobec krytycznych warunków, w jakich ten przemysł się znalazł wskutek nadmiernej produkcji. Konwencja miała na celu usunięcie konkurencji i reglamentację eksportu głównie do Anglji.

W r. 1914/15 wszechświatowa produkcja cukru wynosiła przeszło 18 miljonów ton.

Wojna wszechświatowa z gruntu zmieniła te stosunki. Blokowane Niemcy musiały obrócić obszary, dawniej przeznaczone pod produkcję buraków cukrowych, na produkcję zboża. To samo miało miejsce częściowe w państwie austrjackiem. Z 50 cukrowni b. Królestwa Kongresowego około 20 zostało zniszczonych przez wojnę, w pozostałych produkcja się zmniejszyła. Cukrownie wielkopolskie, nie zdemolowane przez wojnę, cierpią wskutek braku i drożyzny opału. W roku ubiegłym wczesne mrozy nie pozwoliły wykopać wszystkich buraków, co wywołało również poważny niedobór cukru. Wogóle w całej Europie brak opału, zmniejszenie obszarów zasiewów, niedobór rąk roboczych i inwentarza, brak nawozów sztucznych, a także rozstrój środków komunikacyjnych nader ujemnie odbiły się na produkcji cukru.

Cała Europa cierpi na ten brak i posiłkować się musi (szczególniej Anglja) cukrem trzcinowym amerykańskim. Południe dawnej Rosji, zniszczone przez bolszewików, przez długie lata nie będzie w stanie eksportować cukru.

Wobec takich konj. Polska (szczeg. Wielkop.) może zająć bardzo poważne stanowisko na europejskim rynku cukrowym. Potrzeba nam tylko dostatecznej ilości opału, abyśmy mogli naszą produkcję cukru nie tylko postawić na stopie przedwojennej, ale nawet ją znacznie spotęgować. Ta gałęź przemysłu spożywczego ma dla naszego rolnictwa bardzo doniosłe znaczenie. Głęboka uprawa roli, cenne bardzo w rolnictwie odpadki, pozwalające na wzmożoną hodowlę inwentarza, wreszcie możność zatrudnienia dużej ilości rąk roboczych, wszystkie te względy przemawiają za zwróceniem bacznej uwagi na tę gałęź wytwórczości. Jeden z ekonomistów niemieckich ujmuje sprawę cukrownictwa w ten sposób: eksport cukru jest właściwie eksportem węglowodanów, a zatrzymaniem w kraju tak cennych związków azotowych.

Nasz minister skarbu p. Grabski, pertraktując z kołami finansowemi w Paryżu, podkreślił przyszłą możliwość eksportu cukru z Polski, obok innych przetworów naszego rolnictwa, jak mączki i spirytusu.

Nie wątpimy, że wyższe władze państwowe, wysuwając na pierwszy plan w swej polityce handlowej eksport tych produktów, w jakie obfituje Wielkopolska, będą musiały zwrócić nareszcie uwagę na to, aby Wielkopolska pod względem otrzymywania węgla nie była, jak dotąd, kopciuszkiem, lecz równouprawnioną dzielnicą Polski.

Wszystko zależy zresztą od przyznania nam Górn. Śląska.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Jutro w niedzielę** o godzinie 9-ej odbędzie się Msza święta z wystawieniem Najśw. Sakramentu w kościele pobernardyńskim.

— * **Zaginione dziecko.** Od kilku dni zaginął 4-letni Edward Tatarski z ulicy Dąbrowskiego 25. Chłopczyk miał zielony żakiecik z szarymi rękawami, ciemny fartuszek w białe paski i czarne trzewiki.

— * **Kradzieże bez końca.** Przy św. Marcinie 35 skradziono rower marki Rembrandt nr. 479902. — Przy ulicy Jasnej 7 skradziono ze strychu bieliznę wartości 15000 marek. Bielizna ma znaki A. N.

— **Paczki polowe.** Od 20. września wysyłać wolno znowu prywatne paczki polowe do armji, które nadawać należy na pocztach cywilnych otwarte, z gotowym materjałem do opakowania; nadawca zamyka je wobec urzędnika pocztowego. Paczki tekturowe obszyte być winny tkaniną. Adresuje się tak, jak na listach polowych. Na oddzielnej paczce winien być dołączony spis przesyłanych przedmiotów. Opłata za paczki, nie powyżej 5 kg. wynosi 1 markę. Zawartość niedozwolona: listy, rysunki, mapy, gazety, rękopisy, druki itp. zabronione są również do przesyłania wszelkie płyny, przedmioty wybuchowe: proch, dynamit, naboje, zapałki itp., artykuły spożywcze łatwo się psujące jak: jaja, sery, ryby, mięso surowe i gotowane. Dozwolone artykuły spożywcze: wszelkie konserwy i tłuszcze w lutowanych blaszanych puszkach, dobrze wędzone wędliny, pieczywo i niepodlegające zepsuciu produkty jak: cukier, herbata, czekolada itd.

— * **Rozdział mięsa.** Pod adresem magistratu pisze nam jeden z czytelników — inteligentów: Już od mniejwięcej dwu miesięcy nie miałem wieprzowiny, okrasy, jak i wogóle tłuszczu w domu. Nie chciałem żonie wierzyć, iż jest wprost niemożliwem coś z tych „delikatesów" nabyć, więc wybrałem się wczoraj już o godzinie 7 i pół rano z żoną na Stary Rynek, by w jatkach podług ogłoszenia w gazetach zakupić z tego rodzaju towaru i przekonać się, czy skargi żony są uzasadnione. Przychodząc przed ratusz, zdumiałem na widok, który mi się przedstawił. Prawidłowe „oblężenie jatek" i odwachu przy Starym Rynku przez tłum, liczący kilka set osób, kobiet, staruszek i starców. Narzekanie ze wszech stron dolatuje do moich uszu. Muszę przyznać, że zgóry odrazu uważałem moją wieprzowinę za straconą. Udałem się jednak ku wejściu do jatek ze strony ulicy Wrocławskiej i prosiłem stojącego tam urzędnika, żeby żonę moją wpuścił, ponieważ znajduje się w innym stanie i godzinami stać nie może. Urzędnik mi tłomaczy w grzecznym tonie, że nie jest mu wiadomem, czy kobiety w tym stanie w pierwszym rzędzie uwzględniać wolno i każe mi iść do komisarzy przy drugostronnym wejściu. Ponieważ jednak nie mogliśmy się tam przedostać, poszła więc żona do domu i „wieprzowiny" nie będziemy jeść, bo aby służącą trzymać, na to sobie pozwolić nie mogę, krewnych tu nie mam. Żona zaś z wyżej wspomnianego powodu godzinami stać nie może, a ja muszę zarabiać na chleb.

Czy podział mięsa jest tak trudny? Ja uważam, że nie, bo przecież u nas w Polsce mamy tłuszczy dosyć, tylko organizacja jest zła. Możnaby przecież z łatwością wydać kartki na mięso i wyłożyć listę u rzeźników, w którąby rzeźnik zapisał zgłaszających się do niego odbiorców z podaniem ilości głów. Podług tej listy każdy rzeźnik odbiera ilość mięsa w rzezalni i przy sprzedaży odbiera kartki mięsne od swych odbiorców, które on oddaje w magistracie. W ten sposób można kontrolować rzeźnika i odbiorców. Aby zaś ten lub ów rzeźnik nie miał nadmiaru odbiorców, zalecałoby się wyznaczyć granicę w ilości mięsa dla każdego rzeźnika w stosunku do ilości rzeźników i mieszkańców miasta.

Polak Górnoślązak.

— * **Kursa dokształcające** w muzyce i śpiewie. Przy Państwowej Akademji i Szkole Muzycznej w Poznaniu, której otwarcie nastąpi 16. października br., istnieć będzie obok innych wydziałów specjalnych, również i stały wydział kursów dokształcających dla praktykujących już nauczycieli śpiewu, muzyki, mianowicie dla nauczycieli śpiewu przy gimnazjach i seminarjach nauczycielskich.

— * **„Journal de Pologne"** zapisywać można obecnie na wszystkich pocztach w Poznańskiem i na Pomorzu. Przedpłata wynosi 225 mk. na kwartał, a 75 marek na miesiąc.

— * **Towarzystwo miłośników języka polskiego** zawiązało się w Krakowie pod przewodnictwem prof. Rozwadowskiego. Według par. 1. statutu „celem Towarzystwa jest krzewić rozumną miłość języka polskiego, opartą na znajomości jego zasad, rozwoju i znaczenia, oraz na zrozumieniu zjawisk językowych wogóle". Członkiem zwyczajnym może zostać każdy obywatel Polski, któremu cel Towarzystwa leży na sercu. W Poznaniu zawiąże się w najbliższym czasie koło okręgowe, ponieważ jednak każdy członek jest członkiem nie koła, ale całego Towarzystwa, przeto zapisywać się też można wprost w zarządzie głównym, posyłając wkładkę za rok 1920 w kwocie 40 marek na ręce prof. K. Nitscha w Krakowie 10, ulica Gontyna 12. Za tę wkładkę dostaje członek dwumiesięcznik pod nazwą „Język Polski", redagowany w sposób przystępny dla każdego członka z ogólnem wykształceniem. Zgłaszanie bezpośrednie zaleca się też dlatego, że „Język Polski" wysyła się wprost z Krakowa.

Podobne towarzystwo niemieckie miało przed wojną ponad 30.000 członków! Ilu ich będzie miało w Polsce?

Księgi stanu cywilnego.

Dnia 23. i 24. września zgłoszono: Kupiec Tomasz Chełmiński 17 lat; Tadeusz Kujawa 1 kwadr.; Wacław Kujawa pół godziny; Stanisław Woźniak 16 dni; kowal Stefan Wojciechowski 36 lat; robotnik Marcin Wojciechowski 22 lat; wdowa Anna Strohbach z domu Haenisch 59 lat; rolnik Jan Synne 22 lat; robotn. Władysł. Trybuszewski 18 lat; gimnazjasta Michał Rochowiak 18 lat; robotnik Józef Jankowiak 23 lat; robotnik Juljusz Keding 58 lat; Adam Dziminiak 5 kwadr.; wdowa Zofja Nowakowska z domu Derfert 41 lat; Józefa Małecka 6 mies. 5 dni; Czesław Szober 2 mies. 20 dni; książkowy Jerzy Geppert 24 lat; elektromonter Stanisław Czołnik 22 lat; robotnik Jan Mługa 23 lat; robotnik Józef Szaj 22 lat; szeregowiec Moszko Mordkiewicz 30 lat; Józefa Świadek z domu Putkiewicz 47 lat; Anna Madajewska z domu Stołowska 45 lat; żandarm Ludwik Mazurek 26 lat.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Pierwsze Polskie Tow. Stenogr. szkoły Ożarowskiego w Poznaniu** ogłasza, że posiedzenie zarządu odbędzie się w dniu 27. 9. zebranie i ćwiczenie ogólne dn. 4. 10. egzamin 15. 10. wszystko o godzinie 7—8 wiecz. w lokalu szkoły w gmachu Urzędu Osadniczego ulica Pawła 10 pokój 134. K. Gł. 7224—5

Przewodniczący F. K. Ożarowski.

— **Tow. Ziemianek** — Świetlica sekcji ekonomicznej. Zebranie we wtorek, dnia 5. 10. o 11. — Wydział kółek włościanek sekcja pedagogiczna w środę, 6 bm. K. Gł. z 7231—2

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO MIASTA POZNANIA.

Sobota 25. 9. o godzinie 8 „Toska" opera G. Pucciniego.

Niedziela, 26. 9. o godzinie 7 i pół wiecz. „Halka" opera St. Moniuszki.

Poniedziałek 27. 9. o godzinie 8 „Koncert symfoniczny."

Wtorek, 28. 9. o godzinie 7 i pół „Pajace i Cawalerja".

Środa, 29. 9. o godzinie 7 i pół „Straszny Dwór" opera St. Moniuszki.

Piątek, 1. 10. o godzinie 7 i pół „Cyganerja" Opera G. Pucciniego, po raz pierwszy.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU.

Sobota 25. 9. »Gorąca Krew«.

Niedziela 26. 9. o godzinie 3 po południu po cenach zniżonych „Po nad śnieg" dramat w 3 aktach S. Żeromskiego. Wieczorem „Damy i Huzary" kom. w 3 akt. A. hr. Fredry.

Poniedziałek 27. 9. Po raz pierwszy „Twarz i Maska" kom. I. Chiarellego.

Wtorek, 28. 9. „Twarz i Maska" komedja w trzech aktach L. Chiarelli'ego.

Środa, 29. 9. „Horsztyński", dramat w 5 aktach, 9 obraz Juljusza Słowackiego.

Czwartek, 30. 9. „Twarz i Maska" komedja w trzech akt L. Chiarelli'ego.

Dr. med. Posada lekarska z nadzwyczaj odbrą i obszerną praktyką natychmiast do objęcia. Wszelkich szczegółowych informacyj udziela **Magistrat w Książu.** d 1336

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

W obronie ukochanej Ojczyzny polegli śmiercią bohaterską na froncie bolszewickim dnia 21. 6. 20.

sł. szereg. Ludwik Szczepański
dnia 18. 8. 20.

szereg. Wawrzyn Karolczak

„ Józef Hylewicz z7152

Tracimy w Nich najdzielniejszych i najmilszych towarzyszy broni. Pamięć o Nich w szeregach naszych nigdy nie wygaśnie. Niechaj ta ziemia polska, której tak dzielnie bronili, lekką Im będzie.

Dowódca i żołnierze 7 komp. II/155 p. p. Wlkp.

Dnia 23 września b. r. zasnął w Bogu nagle na paraliż serca, mój najlepszy i najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, ś. p.

Józef Lubicz-Ciesielski

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Buku odbędzie się w niedzielę o godz. 7 wieczorem. Pogrzeb w poniedziałek o godz. 10 rano.

Buk, dnia 24 września 1920.

Ciężko strapiona
żona z dziećmi.

Osobnych uwiadomień się nie wysyła. z7130

Dzisiaj wieczorem zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., najdroższa żona i matka nasza, s. p.

z Sokolnickich
Władysława Langiewiczowa

W smutku pogrążeni
mąż i dzieci.

Krotoszyn, 24./9. 1920.

Eksportacja do kościoła parafjalnego w Krotoszynie odbędzie się w niedzielę o godz. 4. Nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu nazajutrz o godz. 10.

Osobnych zawiadomień się nie wysyła. d1606

Dnia 24. bm. zmarł po kilkotygodniowej chorobie nasz najdroższy syn i brat ś. p.

Wincenty Styszyński

Pogrzeb odbędzie się we Wyskoci dnia 27. bm. o godz. 10½.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i rodzeństwo.

z7198

W czasie ostatnich walk polegli w obronie Ojczyzny kanonierzy 3. kon. bat. 7. D. A. K. Wlkp. ś. p.

bomb. **Lewandowski Franciszek**
kan. **Hałada Stanisław**
„ **Kozłowski Stanisław**
„ **Wojdakowski Józef**
„ **Roman Wincenty**
„ **Romaniuk Łukasz**
„ **Szyguła Jan**
„ **Milcarek Jan**
„ **Woźniewicz Władysław**

Pamięć o Ich bohaterskiej śmierci pozostanie na zawsze w sercach każdego z nas.

Żołnierze i dowódca
3. kom. bat. Wlk.

z7141

Za spokój duszy ś. p. z7113
Kazimierza Dybickiego
naszego najdroższego przyjaciela, odbędzie się
Msza św.
w poniedziałek, dnia 27. września w kościele św. Wojciecha o godz. ½9., o czem uwiadamiają wszystkich, którzy za duszę jego pomodlić się pragnę.

Jan i Walerja Patykowie.

BOULEVARD

RESTAURACJA - KAWIARNIA - WINIARNIA
Poznań — plac Nowomiejski 5
Codziennie
KONCERT
Wyśmienita kuchnia
Wyborne napoje
Obecnie słynne piwo
Salvator
Osobne gabinety. b987

Pierwszorzędne kaucjonowane
Biuro Nauczycielskie
Z. Jasińskiej
Warszawa, Mazowiecka 4. Telef. 191-44
poleca: **nauczycieli, nauczycielki, freblanki, wychowawczyni, ochroniarki, gospodyni. Angielski, Francuski, Niemki.**

Otwieram z dniem 1. października rb.
pracownię
konfekcji damskiej
Wykonuję wszelką pracę w zakres krawiecczyzny wchodzącą. z7018
Wiktorja Niedźwiecka
Wały Jana III. nr. 12, I. piętro.

Kupię b 1161
za miljon marek
Antyków
wszelkiego rodzaju!
Oferty upraszam od 9. do 11. przed poł.
K. ANDRZEJEWSKI
ANTYKWARJAT
ulica 27. Grudnia nr. 19.
Przy wejściu baczyć na firmę

KUPNA

Poszukuję kupna
gościńca
na kościelnej wsi, ziemi od 20—40 mórg, możliwie blisko kolei. Zgł. do eksp. Kurjera pod z 6998.

Baczność!
Kupuję każdą ilość
Aneliny czarnej z7180
na okowitę
„Kos. Lab. Mimosz"
Poznań, Marszałarska 7a.

Kupię owies
siano dobre, otręby, owoce, miód w większ. ilościach bezpośrednio od producentów. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 7022.

Kupię zaraz z 7011
hurtowny skład zbożowy
lub inne
z domem mieszkalnym.
Oferty z pod ceny upr. się pod adr. M. Mikołajczyk, Poznań Św Marcin 67 II. u p. Paczkiewicza.

Próżne beczki
od śledzi kupi z 7019
W. Z. T-wo Mleczarskie
Poznań, ul. Skośna 17.

---

27. Grudnia 18.
?

Kupię małą posiadłość ziemską
(kilkanaście do kilkadziesiąt mórg) w pobliżu większego miasta w Poznańskiem lub na Pomorzu. Dom mieszkalny obojętny, natomiast pożądane piękny ogród i duży sad. Kupię też parę kamienic czynszowych w większem mieście. Pełną cenę płacę gotówką. Dokładne oferty: *Drukarnia Akademicka, Lwów*, ul. Akademicka 5.

Pozsukuje kupua z 7013
pieniędzy papierow.
wycofanych i obiegających, miastowych i prowincjonalnych za dobrem wynagrodzeniem. Ewtl. zamienię na rosyjskie.
Laszkiewicz,
ul. Dąbrowskiego 49, mieszkanie Krüger od 9—1 i 4—9.

Fortepian wolny do ćwiczeń Strzelecka 28 b part. z4450

Rozmaite

Kto pożyczy 100 000
marek p. za 2-letn. odpłatę po 7 procent? Oferty pod z 7026 do eksped. Kurj. Pozn.

Poszukuję braci b 1152
Józefa i Antoniego
Aniśkowiczów.
Ktoby wiedział o ich pobycie, proszę o łaskawe zawiadomienie.
A. Aniśkowiczówna,
Białężyn, (szkoła) pocz. Uchorowo, p. Obornicki Wielkopolska.

Franciszek Cichiński z Bobrujska
Swarzędz, „Restauracja nad jeziorem", poszukuje brata swego
Antoniego. zb083-4

ZGUBY

Dość dawno
zgubiono 4 kluczyki
na kółku. Nagroda. z 7173
Misja Francuska, Bazar.

Bardzo korzystna lokata kapitałów!

Polski Bank Komisowy
Tow. Akc.
Centrala Poznań, Gwarna 19, I.

Kapitały własne 4 miljony marek.

Przyjmuje depozyty na bardzo dogodnych warunkach i oprocentowuje je według umowy.

b691

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Sejmu.

Mowa marszałka i exposé prezesa ministrów.

(167 posiedzenie z dnia 24. września.)

Warszawa, 24. sierpnia.

(Pat.) Początek o godzinie 4 min. 20. Zabiera głos

marszałek Sejmu

i zaznacza, że od dnia, gdy na 2 miesiące rozstaliśmy się w tej sali, rozegrały się wypadki, które wstrząsnęły Polską i Europą. Nieprzyjaciel dotarł niemal do murów Warszawy. Tu jednak stał się cud: Wróg został zatrzymany, na głowę pobity i w znacznej części zniszczony. Polska ocaliła siebie i złożyła nowy dowód, że może być w przyszłości przedmurzem cywilizacji europejskiej. Ten świetny triumf oręża polskiego okupiliśmy jednak ofiarami bardzo ciężkiemi. Więc przedewszystkiem uczcimy pamięć bohaterów naszych (posłowie wstają z miejsc), którzy polegli w walce za Ojczyznę. Chwała poległym! (Chwała! Cześć). Złóżmy już dziś hołd naszemu żołnierzowi za krew przelaną w obronie naszej wolności. Uczcijmy też naszych podoficerów i oficerów, którzy nie szczędząc własnego życia, wskazywali żołnierzom drogę do zwycięstwa. — Następnie marszałek wezwał Izbę do oddania czci **naszym francuskim towarzyszom broni.** (Cześć!) — Tragiczne wypadki w lipcu i sierpniu — ciągnął dalej Marszałek — oświetliły jaskrawo całą grozę położenia Polski. Nam nie wolno lekceważyć tej nauki, nie wolno nam dopuścić do tego, aby w przyszłości powtórzyć się miały takie upokorzenia i takie niebezpieczeństwa. — Dalej oświadcza Marszałek, iż pierwszą troską po zawarciu pokoju powinno być staranne wyszkolenie armji oraz pouczenie warstw mniej uświadomionych narodu, iż zdobywając prawa w Ojczyźnie, mają też wobec tej ojczyzny obowiązki.

Sejm odesłał do właściwych komisyj szereg rozporządzeń R. O. P., wydanych podczas ferji sejmowych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos

prezydent ministrów Witos:

Wysoki Sejmie! Przed dwoma miesiącami oświadczyłem z tej trybuny imieniem utworzonego wówczas rządu, że program jego streszcza się w zadaniach Obrony Państwa, zakończenia wojny i przyspieszenia pokoju. Program ten krótki ale brzemienny treścią, wysuwało położenie zagraniczne, gdy nieprzyjaciel zbliżał się do Warszawy, Torunia i Lwowa, prezydent ministrów zaznacza, iż rząd powstały z woli wszystkich stronnictw mając za sobą zjednoczony w chwili niebezpieczeństwa i opuszczenia cały naród, jął się pracy, aby ratować ojczyznę. Widząc nad państwem katastrofę grożącą utratą niepodległości, wzbudził w narodzie cud jedności. **Wysiłkiem wspólnym wszystkich warstw utworzył się cud nad Wisłą.**

W chwili, kiedy zdawało się, iż katastrofa była nieuchronna ruszyły polskie zastępy do walki i zwyciężyły. Bohaterskiej armji, Dowódcom i Żołnierzom, tym co dla umiłowanej wolności życie nieśli w ofierze, tym co szczerze i ofiarnie pomagali nam radą i czynem niech mi będzie wolno z tego miejsca w imieniu Ojczyzny złożyć głęboki hołd i podziękę. (Posłowie wstają, okrzyki: Cześć!) Rząd wytrwał na swojem stanowisku, nie uległ podszeptom i namowom swoich i obcych ale pozostał w Warszawie. Mając za zadanie obronę państwa przed zagładą rząd nie zachwiał się w potrzebie, chwycił się środków wyjątkowych, i spełnił swój obowiązek. Uratowanie bytu państwa jest pierwszym poważnym skutkiem naszej obrony. Zwycięstwo nasze w znacznej mierze oczyściło także atmosferę polityczną całej Europy. Nastrój społeczeństw i rządów państw zachodnich wobec Polski zaczyna się zmieniać. **Legenda o naszej słabości została rozwiana.** Broniąc się, uratowaliśmy pokój całej Europy. To był drugi skutek naszego zwycięstwa. Zwycięstwo nasze przyspieszyło układy pokojowe bardziej, niż najsilniejsze noty dyplomatyczne. To był trzeci skutek naszego zwycięstwa.

Rząd dąży wytrwale do pokoju i złożył tego niezliczone dowody. Ze strony Polski nie postawiono ani jednego warunku, o który pokój mógłby się rozbić. Od Moskwy nie od nas zależy w tym najbliższym czasie, czy będziemy mieć pokój, czy nie.

To, że największe niebezpieczeństwo grożące państwu zostało usunięte nie może uprawniać ani rządu ani społeczeństwa do rozluźnienia woli i wysiłku. Bo niestety wbrew naszej chęci walka jeszcze trwa a siły, które się sprzysięgły przeciw państwu polskiemu grasują w dalszym ciągu.

Przedstawiwszy następnie historję konfliktu polsko-litewskiego prezydent oświadczył, iż po wyczerpaniu wszelkich prób i środków pokojowych rząd był zmuszony zdecydować się na przedsięwzięcie odpowiednich kroków, umożliwiających swobodę działania naszej armji przeciw armji bolszewickiej, **która w wielkiej sile przygotowuje się do nowego na Polskę napadu.** Zrobiliśmy wszystko co było w naszej mocy, aby zbrojnego starcia z Litwą uniknąć. Jeżeli do niego przyszło, odpowiedzialność nie może spaść na nas. W międzyczasie spotkał naród polski cios, który silnie zaważył i zaważyć musiał na ukształtowanie się naszego stosunku do republiki czesko-słowackiej. Wyrokiem rady ambasadorów, przyznany został Czechom szmat rdzennie polskiej ziemi, mającej bardzo znaczną większość polską. Wyrok ten wykopał przepaść między oboma narodami. W interesie obu narodów i całej Europy jest zasypanie tej przepaści. Z naszej strony jest pod tym względem najlepsza wola.

G. Śląsk stanowi w dalszym ciągu teren machinacji niemieckich. Przeprowadzenie tam plebiscytu w czasie możliwie szybkim jest ze wszech miar wskazane. Ujmą byłoby dla koalicji, gdyby Niemcy mogły na G. Śląsku popełniać takie nadużycia i tak terroryzować ludność, jak to się działo przy plebiscycie na Warmji i Mazurach w Paryżu decydują się teraz sprawy niezmiernie nas obchodzące. Są to: sprawa konwencji **między Polską a w. m. Gdańskiem,** oraz sprawa ostatecznego uregulowania naszej granicy z Prusami Wschodniemi.

Z tem łączy się sprawa posiadania przez Polskę całej Wisły, która jest stosem pacierzowym państwa polskiego (głosy: słusznie!). Wypadki ostatnich tygodni w chwili największego dla naszego państwa niebezpieczeństwa wykazały wybitnie jak uzasadnionem było żądanie naszego narodu posiadania całej Wisły, a więc i portu gdańskiego (głosy: słusznie!). Rząd nie wątpi, że względy te przeważą w czasie układów paryskich.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej zaznaczyć mogę, że podczas najazdu bolszewickiego naród wykrzesał z siebie siły, które wszystkim nakazały dla niego szacunek. Wielkie tradycje przeszłości ożyły w całej pełni. Okazało się, że dla wolności naród wszystko poświęci i wszystko uczyni, że w chwili niebezpieczeństwa duch narodu nietylko się nie wypaczył ale stężał i nabrał hartu. Lud wieśni niejednokrotnie z bronią w ręku występował przeciw bolszewikom. Nieliczne były wyjątki, ale to samo że co były wyjątki, stwierdzą w pełni to, co powiedziałem. Warstwa robotnicza zachowaniem się swojem udowodniła raz jeszcze, jak myśli i czuje po polsku. Wśród robotników nie przejawiły się dążności antypaństwowe. Od czasu jak władze w Polsce sprawuje rząd obecny **nie było w państwie ani jednego strajku.** (Brawa).

Najazd bolszewicki doprowadził ogromne połacie naszego kraju do zupełnej gospodarczej ruiny. Rząd zajął się przyjściem ludności z pomocą. Wobec tych, którzy szczęśliwie nie zaznali skutków najazdu, wzrasta obywatelski obowiązek wzmożenia wszystkich nadwyżek aprowizacyjnych w państwie. Odbudowa i uruchomienie warsztatów pracy w czasie możliwie najkrótszym jest jednem z najważniejszych zadań państwa. Zarządzono systematyczne badanie organizacji władz centralnych celem usunięcia personelu zbędnego i zastąpienia ludzi nieodpowiednich fachowcami. Dla spełnienia niesłychanych zadań rząd musiał pociągnąć społeczeństwo do znacznych świadczeń przez pożyczkę przymusową i wzmożone ciężary podatkowe. Pożyczka Odrodzenia dała 6 miljardów. Rząd czyni zabiegi o uzyskanie pożyczki zagranicą w sumie 1 miljarda franków. Dziś otwiera się przed narodem nowa era, staje przed nami zadanie olbrzymie, wymagające niezwykłego nakładu pracy i siły. Rozognienie społecznych waśni, spotęgowanie walk partyjnych od chwili, jak tylko wróg przestał być dla nas groźny, nie ułatwi spełnienia tak olbrzymich zadań, jakie nas czekają. Rząd musi z całą stanowczością oświadczyć, że w interesie państwa leży, bezwzględne utrzymanie spokoju wewnętrznego na czas dopóki spokój wewnętrzny i bezpieczeństwo państwa nie będą ugruntowane (brawa i oklaski). Na wniosek marszałka przystąpiono do porządku dziennego.

Wśród nagłych wniosków podnieść również należy interpelację posła Bigońskiego (Chrześc. Nar. Str. Pracy), przedstawiającą stosunki w kołach wojskowych na Pomorzu i domagającą się ukarania oficerów, skompromitowanych zeznaniami w znanym procesie z 21., 22. i 23. bm.

Przystąpiono do dalszej szczegółowej dyskusji nad projektem konstytucji. Do art. 2. poseł Dubanowicz (N. Z. L.) wnosi kilka poprawek. Wnioski dotyczące senatu odroczono do chwili, gdy się przystąpi do rozprawy ogólnej nad władzami ustawodawczemi. P. Czapiński (P. P. S.) stwierdza, że jedyną formą rządu w Polsce ma być Rzeczpospolita, mająca prawo zastosować formę własności do swoich potrzeb, prawo kontroli produkcji i wymiany oraz stopniowego uspołecznienia tych gałęzi pracy, które do tego dojrzały. Mówca wnosi, aby w art. 1. było powiedziane, że państwo polskie jest wolną i niepodległą Rzeczpospolitą. Na wywody p. Rudzińskiego przeciwko senatowi, odpowiada p. ks. Lutosławski, poczem w sprawie art. 10 wypowiada się przeciwko dopuszczeniu inicjatywy ustawodawczej po za Sejmem i rządem. P. Fichna (N. P. R.) uzasadnia poprawką, aby inicjatywę ustawodawczą przyznać też Naczelnikowi Państwa. P. Czapiński wnosi, aby Sejm trwał 3 lata. P. Niedziałkowski (P. P. S.) popiera myśl udziału wojskowych w wyborach do Sejmu. W sprawie wniosku o obywatelach mających prawo bierne przy wyborach, przemawiają posłowie Fichna, Czapiński, Smoła, domagając się aby prawo to przyznane było tym, którzy skończyli lat 21. Do art. 14—20 głosu nikt nie zabiera. Dalszą dyskusję odroczono. P. Waleron prostuje wzmianki dziennikarskie o jego rzekomej agitacji przeciwpaństwowej. Do komisji odesłano szereg wniosków nagłych. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusji nad konstytucją oraz wniosek nagły Z. L. N. o zabezpieczenie praw Rzeczypospolitej w Gdańsku. Na wniosek p. ks. Lutosławskiego uchwalono wyznaczyć termin jednotygodniowy dla załatwienia w komisji prawniczej wniosek o ustawie mającej na celu wynagrodzenie szkód ludności, poniesionych w czasie najazdu.

Dyskusja nad exposé premjera odbędzie się dopiero za tydzień z powodu wyjazdu p. Witosa do zniszczonych okolic Małopolski.

U listowych już zapóźno

odnowić przedpłatę na nowy kwartał; uczynić to można dziś jedynie jeszcze na miejscowej poczcie. Szanowni Czytelnicy unikną nieprzyjemnej przerwy w doręczaniu gazety przy zmianie kwartału, jeżeli zamówią ją natychmiast.

Apteka w Poznańskiem, obrót dobry i pewny interes — dom trwały z pięknym ogrod. owocowym, **natychmiast do sprzedania.** Wielki zapas towarów i specyfików zagr. Wiadomość pod nr. d1331 w ekspedycji Kurjera.

Stary Poznań.

Z spuścizny budowlanej wieków minionych pozostały w naszym Poznaniu zaledwie okruchy. Wiek XIX poczynił w tym kierunku wielkie spustoszenia. Wystarczy rzucić okiem na kilkanaście akwarel, wykonanych przez Karola Alberticgo w roku 1790—92 i rysunki piórkowe Juljusza Minutolega z r. 1833 z widokami dawnego Poznania, przechowywane dzisiaj w Muzeum Wielkopolskiem, aby zdać sobie sprawę, jak dalece miasto zmieniło swój charakter. Ile cennych zabytków zginęło bezpowrotnie. Dziś popatrzeć na rycinę Minutolego, przedstawiającą pałac Górków wraz z ulicą Klasztorną, zamkniętą wyniosłą wieżą barokową kolegjum jezuickiego! Jak odmienne oblicze przedstawia dzisiaj ten ciekawy zakątek, obramowany kiedyś tak charakterystycznemi domostwami. Pałac Górków zdobił natenczas okazały portal renesansowy od ulicy Wodnej, który w połowie XIX wieku zniknął bez śladu.

Prócz świątyń starożytnych oraz nielicznych zabytków monumentalnej architektury świeckiej, z pośród których na plan pierwszy wysuwa się ratusz, niestety wskutek ostatniej resauracji pozbawiony swojego pierwotnego charakteru, zachowało się do dziś dnia w Poznaniu szereg kamienic o zabytkowej wartości, rozrzuconych po ulicach starego śródmieścia. W ostatnich czasach im przedewszystkiem groziła zagłada. Wielka ich część padła też ofiarą, a te, które przetrwały kataklizm szybko rozbudującego się miasta, uległy w wielu wypadkach znacznym przeróbkom. Charakter miasta począł się gwałtownie zmieniać.

Wobec powstrzymania procesu niszczenia dawnego charakteru budownictwa Rada miejska Poznania wydała pierwsze rozporządzenia w roku 1853, rozszerzyła je w roku 1907, a w roku 1910 poddała je ponownej rewizji. Zamierzały one jednak w pierwszym rzędzie do tego, aby utrudnić wznoszenie nowych kamienic, któreby nie harmonizowały z charakterem zabytków epok minionych. Rozporządzenia te jednak, mające na oku przedewszystkiem wygląd estetyczny miasta, a nie cele konserwacyjne, przewidywały możność przeprowadzenia poprawek jedynie w takich projektach, przy których zmiany dałoby się uskutecznić małymi kosztami, pozostającymi w godziwym stosunku do ogólnych kosztów całej budowli. Zmian w projektach, któreby uszczuplały wykorzystanie gruntu, dopuszczalne na podstawie ordynacji budowlanej, Rada miejska postanowiła nie żądać.

Jak widzimy, restrykcje poczynione w ustawodawstwie miejskiem odnoszące się do obrony nad zabytkami, są bardzo ogólnikowe i dopuszczają dość dowolne operacje zwłaszcza w kierunku rozwiązywania problemów estetycznej natury. Jaki praktyczny skutek mogły też wydać tego rodzaju rozporządzenia, jeśli sam Magistrat w końcu XIX wieku zezwolił na zburzenie starej wagi i wybudowanie nowej części ratusza o charakterze zupełnie nieprzystosowanym do otoczenia i to w najbliższem sąsiedztwie monumentalnego ratusza renesansowego! W ten sposób zburzono jeden z najbardziej malowniczych zakątków starego Poznania.

Inne budowle miejskie, nawet w ostatnich czasach wzniesione, jak np. okazałe domostwo przy ulicy Nowej, zbudowane na miejscu pofranciszkańskich zabudowań klasztornych, w zupełności nie odpowiada swoim charakterem dawnemu otoczeniu. Obok kościoła barokowego o wdzięcznych i lekkich formach architektonicznych, pełnych umiaru, wzniesiono tu zabudowania ciężkie, przeładowane, w swojej bryle nawet niezupełnie szczęśliwie zmasowane w stosunku do głównych akcentów zabytku o szlachetnych liniach jakim pomimo przeróbek nie przestaje być kościół pofranciszkański.

Osobny paragraf ustawodawstwa miejskiego wylicza gmachy o historycznem i artystycznem znaczeniu, przy których zabrania się dowolnej przebudowy, jako też wznoszenia nowych budowli, nie przystosowanych do ich charakteru artystycznego. Do tej kategorji zabytków zapisano zamek, teatr miejski, Bibljotekę Uniwersytecką, Bibljotekę Raczyńskich, Muzeum Wielkopolskie, Ratusz, odwach w Starym Rynku, Farę, Kościół Katarzynek, nową Bóżnicę, kościół garnizonowy pokarmelicki, kościół św. Wojciecha, Bożego Ciała, św. Krzyża, Kościół Najśw. Panny Marji oraz Katedrę.

Również w sprawie zapobieżenia oszpecaniu kamienic reklamą, godłami firmowemi, skrzynkami wystawowemi oraz napisami, powzięła Rada miejska pewne uchwały. Są one zakazane w tych wypadkach, jeśli zakłócają harmonję dawnej części miasta czy też ulicy, lub też ujemnie oddziałują na charakter zabytków o historycznej i artystycznej wartości. Ustawa wymienia w tym względzie Stary Rynek, Nowy Rynek, otoczenie — najbliższe wzgórza Przemysława, ulice Franciszkańską, ul. Ludgardy, Nową, Jezuicką, Klasztorną, Rynek Wildecki, połać południową oraz północną placu Wolności.

Pieczy nad temi sprawami powierzono urzędowi policji budowlanej, która pozwolenie oraz zakazy miała wydawać po uprzedniem zasięgnięciu opinji Komisji, składającej się z rzeczoznawców i wysłuchania zdania Magistratu... Z dotychczasowych rezultatów, jakie te przepisy wydały wynika jasno, że stosowano je zbyt oględnie. Dość spojrzeć na kamienice o zabytkowej wartości w Starym Rynku, tem dawnem ośrodku geograficznem miasta, które przez całe wieki było siedzibą władz administracyjnych oraz ruchu handlowego, aby przekonać się, jak dalece ustawy te posiadały nieomal znaczenie papierowe. Szyldy reklamowe pną się po dziś dzień po pilastrach starej kamienicy aż po drugie piętro, wielkie tablice z napisami przecinają części szlachetnej architektury, niweczą tem samem wrażenie jednolitej koncepcji artystycznej. Oblicze artystyczne Starego Rynku, który aż po r. 1870 nie posiadał okien sklepowych, zaiste bardzo się zmieniło! Proces zniszczenia starożytnych kamienic poczynił tutaj tak wielkie postępy, że Stary Rynek zatracił prawie w zupełności swój dawny urok artystyczny. W szybkim tempie, zwłaszcza od roku 1885 począwszy, powybijano nieledwie w wszystkich kamienicach przy Starym Rynku wielkie otwory na okna sklepowe, najprzód na parterze, później na pierwszem piętrze, aż wreszcie po roku 1900 wzniesiono domy towarowe pod względem architektonicznym dzieła niezdarne, a czasami wprost karykaturalne.

Czy zniszczenie to, posunięte do takich rozmiarów, było konieczne, wobec tego, że handel zdobywał sobie prędko nowe placówki, nietylko w najbliższych ulicach, przytykających do Starego Rynku, ale przedewszystkiem wzdłuż głównej arterji komunikacyjnej, biegnącej ulicą Nową, 27 Grudnia, Gwarną, a nie mówiąc o placu Wolności, który stał się nowem centrum miasta i dzisiaj nieledwie w wszystkich kamienicach doń przytykających posiada sklepy kupieckie, na to pytanie odpowiedź wypaść musi negatywnie. Zmiany te dokonywały się bez jasno określonego planu, nie licząc się w zupełności z wymaganiami artystycznej natury.

Przy dobrej woli stron zainteresowanych możnaby bez kwestji w tym kierunku, naprawić dawne zaniedbanie i zaprowadzić pewien ład artystyczny, zwłaszcza, jeśli chodzi o Stary Rynek. Nie wątpię, że mieszczaństwo poznańskie chętnie dołożyłoby ręki do nadania bardziej estetycznego wyglądu starożytnemu centrum naszego miasta, które w 16. wieku uchodziło za jedno z najpiękniejszych miast na wschodzie. Byłaby to zarazem wspaniała manifestacja uczuć obywatelstwa, które w zmienionych warunkach spłaciłoby dług wobec wiekowych zaniedbań w dziedzinie kultury artystycznej.

Na przyszłość, chcąc uchronić te okruchy dawnej spuścizny budowlanej od dalszej zagłady, należałoby poddać dotychczasowe przepisy w dziedzinie opieki nad pomnikami przeszłości gruntownej rewizji. Reorganizacja komisji rzeczoznawców, pomimo wszelkich trudności, stanowiłaby w tym kierunku bodaj najlepszą zaporę. Wymaga tego stanowczo dobro kultury naszej, której nadal uszczuplać się nie godzi. Naprawa w tym kierunku staje się obowiązkiem czynników do tego powołanych.

Nikodem Pajzderski.

Ubezpieczenia:

szyb lustrzanych
od rozbicia
transportów
drogą lądową i wodną
od ognia
ruchomości i nieruchomość

uskutecznia

Tow. Akc. Ubezpieczeń w Warszawie **POLONIA**

Oddział w Poznaniu
ul. 3. Maja 2 (dom własny Tow.)
Dyrektor oddziału: Adam Tomaszewski

Poszukiwani są dzielni zastępcy.

b 1148

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że przejęliśmy na własność

specjalny skład nasion

firmy H. Auerbach, ulica Wielka 11

który nadal pod nową firmą i to

Szyfter & Czachowski

dawniej H. Auerbach

prowadzić będziemy.

W zakres naszej działalności wchodzi zakup i sprzedaż wszelkich nasion polnych i ogrodowych.

Z poważaniem b 1185

Aleksander Szyfter, Stanisław Czachowski.

DOMOSTWO b 1091
połącz. z składem, ogrodem i łąką, z dobrze prosperuj. koszykarstwem i sklepem mam zamiar sprzedać Polakowi z Niemiec. Domostwo to nadaje się do każdego innego przedsiębiorstwa.
Albert Weiss, Międzychód.

Z powodu wyprowadzenia się **skład papieru, galanterji, podarków i obrazów** zaraz do nabycia lub do zamienienia na podobny objekt w Niemczech. Egzystencja zapewniona. z 71161
Moorstein, Chełmża,
ul. Toruńska 32.

Magiel

na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Orędow. pod z 6822.

Broszka brylantowa

dlizna rzecz (1 duży, 10 średnich, 30 małych brylantów w platynie i w złocie oprawionych) za 30 000 marek na sprzedaż. z 6980
Poznań, Skrzynka pocz. 20.

Papierosy

w cenach od 320.— do 500.— mk. za 1000 sztuk, pakowane po 100 i 10. Wysyłam próby po tysiąc sztuk z trzech gatunków za zaliczką. — —

Kroję wszelkie tytonie w każdej szerokości.

„Stella" fabr. papierosów i krajalnia tytoniu,
Poznań — ul. Rycerska 12. z7176

Drzewa opałowego

suchego, rąbanego w koszach

i torfu I-a

dostarcza do domu w większych i mniejszych ilościach

Poznańska Komisja Drzewna,
ul. Jasna 17. — Tel. 1927. n 1976

Sprzedaże

Klacz gniada

6 letnia na sprzedaż. **Garsteoki,** Raczyńskich 13-14.

Wanna cynkowa i piecyk gazowy

bardzo dobrze utrzym. na sprzedaż.
Drukarnia Polska T. A.,
św. Marcin 70. z 7204-5

Fabryka maszyn rolniczych

w Poznaniu, bezpośrednio przy torze kolejowym, z dobremi maszynami narzędziowemi, na sprzedaż. Zgłoszenia pod d1568 do ekspedycji Kurjera Poznańsk.

Wieś rycerska

7000 morgów ziemi I. klasy, włącznie 1000 mórg lasu, w Księstwie Pozn., majętność wielkopańska z pałacem i parkiem z gorzelnią, cegielnią i mleczarnią, suszarnią oraz urządzeniem elektr., **z bogatym wyborowym i nadkompletnym** żywym i martwym inwentarzem. Dworzec kolej. na miejscu.

Majątek musi być gotówką spłacony, do którego potrzeba kilkadziesiąt miljonów marek. — Pospiech pożądany. — Oferty uprasza się szybko decyduj. refl. do Polskiej Agencji Reklamy „P A R" w Poznaniu, ulica Rycerska 8 pod nr. 19193. z 6890

Kto dba o zdrowe i białe zęby, używa

„ALBODONT"

biała miętowa pasta

J. & S. STEMPNIEWICZ
Fabryka perfum i mydeł toaletowych
POZNAŃ

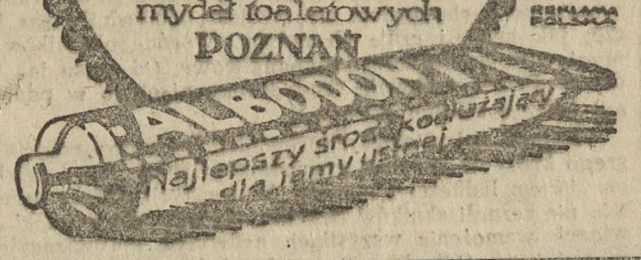

TORF

w najlepszym gatunku, hurtownie i detalicznie, z dostawą do domu lub ze składu do natychmiastowego odbioru, po cenach przystępnch, poleca

C. HARTWIG TOW. AKC.
Dom Ekspedycyjno - Handlowy
w Poznaniu, Towarowa 15-20. b1175

Baczność!

Korzystna okazja przejęcia zapewnion. egzystencji!

Z powodu likwidacji staro renomowane i dobrze zaprowadzone

większe składy obuwia

pewnego tow. z o. p. na Pomorzu i w Poznańskiem, reflektantowi, posiadającemu gotówkę, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod adrsem: d 1565
Bydgoszcz, skrytka pocztowa nr. 13.

---

13 malow. i lakierów. czysto zrobionych sosnowych

SYPIALNI

z umywalnią i lustrem i 3-częściową szafę pod korzystnemi warunkami do oddania. Obejrzeć można każdego czasu. Równocześnie proszę o zlecenia do mej stolarni budowlanej i meblowej. d1589
W. Kurella, tartak, *Nowemiasto.*

Korzystna lokata kapitału przy założeniu towarzystwa

dobrze rentującego się przedsiębiorstwa importu maszyn w Poznaniu celem rozszerzenia na wszystkie w Polsce zachodzące importy i eksporty. Do przejęcia potrzeba 2¾ miljona. Do przedsiębiorstwa należy m. i. do mniejszej produkcji urządzona fabryka z wszelkiemi przynależytościami, szopa składnicowa z połączeniem kolejowem z korzystnem kontraktem na 10 lat (zezwolenie władz nie potrzebne). Dotychczasowi właściciele przystąpią jako wspólnicy. Ewtl. przyjmie się 1—2 czynnych wspólników, posiadających kapitał, z wiadomościami w branży maszyn i drzewa, dobrze zaprowadzonych w odnośnych urzędach. Szczegółowe oferty uprasza się pod S. K. 1272 do biura ogłoszeń Rudolfa Mossego w Poznaniu. b1071

PRZEDSIĘBIORSTWO ZBOŻOWE

b 1179

na prowincji, dobrze prosperujące z śpichlerzem i własną bocznicą zaraz

na sprzedaż.

Zgł. pod nr. 9573-4 przyjm.

BIURO OGŁOSZEŃ „PAR", POZNAŃ, Rycerska 8.

Kupujemy

seradelę, tatarkę, wykę, peluszkę, gorczycę, siemię lniane, rydz, konopie, słonecznik, mak, rzepik, fasolę, bób, wszelkie nasiona koniczyn, traw, buraków pastewnych i nasiona warzywne i prosimy o oprobkowane oferty. b1184

Szyfter & Czachowski daw. H. Auerbach
ul. Wielka 11. **Skład nasion** Telefon 3904.

W czwartek, d. 21. października 1920 r. rozpoczyna się w miejskim lombardzie nar. ul. Koziej i Szkolnej

licytacja

przepadłych zastawów od nr. 10 499 do nr. 12 127.
Poznań, 22. września 1920.
Deputacja lombardu.

Maszyna do pisania

„Remington" z polsk. głoskami dobrze utrzym. tanio na sprzedaż. Zgłosz. Dom tranzakcyjny finansowych Poznań, 27. Grudnia 7.

Wózek dziecinny,

rower, aparat fotogr. i dwa wielkie [illegible] a III ptr. l. [illegible] am Rosengarten. z7158

Elcg. Sy[illegible]

jasno dębowa, nowa, z dywanem, firankami, kołdrą i l. p. zaraz na sprzedaż. z 7057
Lenz, ul. Mickiewicza 17.

Ubranie czarne [illegible]

tanio na sprzedaż. [illegible] krawiec. ul. Bożnicza 15, I. [illegible]

Sprzedaż mebli! z7172

Ze spadku sprzeda się w poniedziałek 27. b. m. od godz. 10. począwszy prawie nowy dobrze utrzym. urządzenie do 2 pokoi i kuchni. Sołacz, Brandenburgska 7.

Obrus na 12 osób

i 12 serwetek z mereszką na sprzedaż. Cena 6000 mk. Nowacka u p. Pieczińskiej, Piekary 7, I. piętro. z 7031

Bufet (kredens)

i przystawka, bardzo piękne, oraz 2 sznury prawdz. korali na sprzedaż. Ul. Spokojna 27 I. p. od 11—2. z 6986

Dobrze zaprowadzony instytut muzyczny

na sprzedaż. Również może być przesłany fortepian. b1177
Dyr. Pohlenz,
Bydgoszcz, Chrobrego 2.

Materjał elektryczny

tanio na sprzedaż. b1172
„Biuro Techniczne"
ul. Składowa 1.

Młockarnię

i przynależny motor Ackera (10 P. S.) mało używane lecz dobrze utrzymany na sprzedaż. Fimmel, Zbąszyń. b 1086

Prawdziwy turecki dywan

przepięknego koloru
na sprzedaż od godz. 3—4 i 6—7. Ul. Ogrodowa 5, I. p. lewo, z 6871

Czarny kostjum,

gup. nowy jeszcze nie noszony, korzystnie na sprzed. M. Eckert, ul. Głogowska 105. 4 wchód II. p z 7103

Majątek z7098

pierwszorzędny w Poznańskiem 1200 morg. do wydzierżawienia. Całe żniwo, bar. wielkie inwent. Dokł. wiadom. tylko reflektantom ustnie, lub za 10 mk. listownie. Stark, Poznań, Długa 4, tel. 2769

---

2 majątki

w Księstwie 600 i 700 morgowe na sprzedaż. Wiadom. dokładne reflektantom tylko ustnie, lub za 10 mk. listownie. z 7099
Stark, Poznań, Długa 4, tel. 2760.

Młody wyżeł

nietresowany, rasowy
na sprzed. Bliższe szczeg. i cena **Dom. Bredowo** p. Środą. d 1557

---

500 centnarów owoców zimowego

(jabłka) z dostawą Poznań dworzec, najwięcej dającemu na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia do eksped. Kurj. Pozn. pod z 6832.

Ubranie

dobrze utrzymane i paletot letni na średnią fig. na sprzed. z 7072
Bielecki,
ul. Gąsiorowskiego 2, prt. lewo.

2000 mk. nagrody!

W drodze z Kalisza do Warszawy odbytej pospiesznym pociągiem nocnym w czwartek, dnia 2. września rb. zaginęły **papiery zapisane** złożone na piask, ze znaczną ilością arkuszy czyli **rękopis,** w [illegible] był opis wypadków w Kaliszu i Kaliskiem w czasie [illegible] 1830 i 1831 r. **Za znalezienie i oddanie tych papierów,** [illegible] złotych polskich **2000 marek,** wyraźnie: **dwa tysiące marek.** [illegible] Alfons Parczewski, Warszawa, [illegible], mieszkanie 6, lub w Kaliszu w domu własnym, ul. Kamina 3, I. piętro. z 7192

Garnitur futrzany

(kołnierz i mufta tchórz), płaszcz czarny gumowy na sprzedaż.
ul. Pocztowa 22, II. lewo. z 7053

Kamienica

prawie nowa położona w śródm. Poznania z 4 składami zaraz na sprzedaż. Cena kupna 750 tys. Wpłaty 600 tys. mk. Ol. przyjm.
Restauracja,
Poznań, Stary Rynek 35. r 4446

Nowa szala żelazna

jednoskrzydłowa, za 22 000 mk. na sprzedaż. **Poznań, skrzynka** pocztowa 20. z 6879

Jadalnia męski pokój, nal[illegible]

kroskop na sprzedaż. z 6978
Ul. Dąbrowskiego 53/55 III prawo od 10—1.

Nowy majątek 3000 mórg w Księstwie, potrzebny od 1. października lub później **Kasjer - księgowy** ewtl. odp. siła żeńska z dłuższą praktyką za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do eksped. Kurj. Pozn. pod z 6961.

Skład cygar i papieru

dobrze prosperujący i zaprowadzony z elektrycznem światłem zaraz na sprzed. **Górna Wilda 36.** z7214

Maszyna do pisania

„Mignon" prawie nowa za 3200 mk. i 2 dobre piece gazowe na sprzed. Chwaliszewo 53 P. D. I. l. r4451

Makulatura

stare czyste gazety tanio na sprzedaż
Plac Wolności 17,
w podw. I ptr. na l. z6923

Urzędnik wojskowy poszukuje zaraz lub później

umeblowanego pokoju

W czasie zimowym będzie opał dostarczony. W razie całego utrzymania dostarczy również żywność. Oferty uprasza się pod z 7072 do eksp. Kurj. Pozn.

Poszukuję z 7021

pokoju umeblow.

od października. Zgłosz. do eksp Kurj. Pozn. pod z 7021.

Seminarzystka poszukuje

umeblowan. pokoju

najchętniej z utrzym. i fortepian. Pism. zgł. do eksp. Kurj. p. z7076

Urzędnik Banku poszukuje

umeblowan. pokoju

najchęt. w centrum ewtl. z całem utrzymaniem i fortepianem Pism. zgłosz. do eksp. Kurj. pod z7075.

Pokój umeblowany

z całem utrzyman. poszukuje się Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z7064.

---

7 pokoi przy ul. Matejki

zamienie na mniejsze 3 pokoje. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 7065

1—2 pokoi

dobrze umeblowan.
w centrum przy inteligentnej rodzinie poszukuje **oficer japoński.** Może płacić 1000 mk. Zgłosz po francusku lub niemiecku:
Ul. Matejki 1, III. p. z 6943

---

2 pokoi umeblowan.

poszukuje się. O cenę nie chodzi. Proszę o łask. ofl.: **Leitgeber,** Strzelecka 9, II. ptr. z 6904

Z dniem 1. października 1920 r. otwieramy dwa dalsze oddziały miejskiej mianowicie

przy ul. Dąbrowskiego 49

Oddział Jeżyce

przy ul. Głogowskiej 100

Oddział św. Łazarz

obydwa oddziały w dawniejszych lokalach Ostbank für Handel und Gewerbe.

Oddziały nasze załatwiają wszelkie sprawy w zakresie bankowości.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kapitał zakładowy i rezerwowy 280000000 marek.

Wkłady przeszło miljard marek.

b 614

Bank Przemysłowców w Poznaniu rozpisuje emisję na

3 000 000 marek

rozdzielonych na 60 000 akcyj imiennych a 500.— marek po kursie 550.— mk. (z tego 75% płatne zaraz, 25% na 1. 12. 20.)

Spółki Akcyjnej

„Przemysł Rybny na Polskim Bałtyku"

(Rybalt)

z siedzibą w Warszawie, Poznaniu i Gdyni, mającej na celu:

1. współpracowanie z zrzeszeniem rybaków kaszubskich,
2. zorganizowanie handlu rybami, w ścisłej łączności z rządem, związkiem miast i kooperatywami spożywczemi,
3. zorganizowanie regularnych transportów ryb do Warszawy, Poznania i innych miast.

Kapitał zakładowy 10 miljonów marek.

Spółka (z statutami zatwierdzonemi 27 maja 1920) posiada szereg gruntów nadbrzeżnych, wędzarnie, składnice, kilka łodzi motorowych i kuterów oraz 4 wagony chłodnie. Zamierza rozszerzyć flotylę swą rybacką, celem łowienia na pełnem morzu i wybudować wielką wędzarnię z fabryką lodu sztucznego, skrzyń, konserw rybnych i blacharnię w Gdyni. b1163

ZARZĄD:

Rajmund Stodolski, dyr. Banku Ziemiańskiego. Eustachy Korwin-Szymanowski. Inż. Jan Woyczyński. Inż. Michał Bukowinski. Dr. Konrad Kolszewski. Stefan hr. Poniński.

RADA NADZORCZA:

Stanisław Ornikowski, dyr. Banku Przemysłowców. Jan Pankalla. Prezydent miasta Jarogniew Drwęski. Władysław Reymont. Stanisław Michałowski. Józef Trzeciak. Hieronim Kiniewicz. Aleksander Grobicki. Stanisław Żeromski. Ks. Zygm. Sędzimir. Zygmunt Rohn, reprezentant rybaków polskich.

Wpłaty przyjmuje Bank Przemysłowców w Poznaniu.

b 1163

HOTEL BAZAR
w Śremie.
Obiady, kolacje
każdego czasu. n500

Oliwy i tłuszcze
wszelkiego rodzaju jak i **artykuły techniczne**
S. Słupiński, inżynier,
Poznań,
ul. Szamarzewskiego nr. 32
n1763

Administrację domów
i realności przyjmuje sądowy zawiadowca domów. n1612
Bliższych informacji udziela
Jan Szymański,
ulica Pawia 2. Telefon 3875

BANK CENTRALNY TOW. AKC.

W POZNANIU, STARY RYNEK 58.

ZAŁATWIA WSZELKIE INTERESY Z ZAKRESU BANKIERSTWA.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 1 000 000 Mk.
REZERWY 150 000 MAREK. d 2990

Wszelkie rysunki

jak techniczne, graficzne, dyplomy plakaty, znaczki ochronne i t. p. wykonuje tanio, szybko i czysto

Kryszak

Wilda, Wybickiego (Fröbla) nr. 1.

SIROGEN

Sposób użycia, jeżeli lekarz inaczej nie przepisał, daje się na dzień dzieciom od ½—1 roku 1 łyż., od 1—2 l. 2 łyż., od 3—10 lat 2—3 łyż., dorosłym 3—4 łyżeczek w mleku, kawie, herbacie i t. d. n1677

Przez lekarzy polecany przy **Bronchitis, katar płuc, kaszel** i przedewszystkiem **koklusz u małych dzieci; suchotom** stawia radykalną zaporę. Żądać proszę tylko SIROGEN

L. Edmund Hanczewski, Grudziądz
Fabryka przetworów farmaceutycznych i kosmetycznych.

ORKI

do wódek, piwa, wina, beczek, oraz korki dla aptek, — wielkości:

17/17	m/m	mk.	200.—	za	1000	szt.
19/19	„	„	250.—	„	„	„
24/23	„	„	375.—	„	„	„
13/20	„	„	155.—	„	„	„
15/18	„	„	175.—	„	„	„
23/35	„	„	550.—	„	„	„
36/23	„	„	750.—	„	„	„

także dalsze inne gatunki po cenie fabrycznej i tylko w większych ilościach ma do oddania

K. Kujaciński — Poznań,
ul. Ogrodowa 13. b914

Siwym włosom

przywraca pierw. kolor

AXELA-Regenerator

butelka 10.— mk.

J. Gadebusch Poznań
ul. Nowa nr. 7. — Bazar.
Oddział B. n 226

FABRYKA MEBLI

Antoni Weynerowski — Bydgoszcz,
Gdańska nr. 61 — Telefon 727
poleca swe wyroby, specjalnie:

sypialnie, łóżka i stoły do rozciągania.

d1572

OSWALD ZIPPEL

Zbąszyń (Bentschen) granica polsko-niem.

Międzynarodowy dom spedycyjny

Specjalne przedsiębiorstwo ekspedycyjne towarów do i z Polski.

Własne filje: n 1761

Stęszy (Stentsch) i **Babimost** (Bomst)

W Niemczech magazyny na dworcu z bocznicą.

Hurtownia **Grzebienie** Detalicznie
siatki na włosy,
guziki do manszet i kołnierzyków
poleca Jankowska, św. Marcin

Kupiecka szkoła pryw. Preissa
w Poznaniu, Rycerska 29.
Nauka rozpoczyna się 4. października.
Księgowość, wiadomości handlowe, stenografja i pisanie maszyną. Nauka języka polskiego. Języki francuski, angielski i niemiecki. n 1660 Prospekty na żądanie

---

Kursy wieczorne

dla aspirantów oficerskich

przy **Pedagogjum** w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 4. Początek nowego kwartału **4 października 1920.** Sekretarjat czynny od 9—1 i 3—6. Dyrektor przyjmuje od 12—1. **Zarząd.** b861

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze handlowym B. zapisano 1. dnia 10 czerwca 1920 r. przy nr. 242 (Selbsthilfe, Tow. z ogr. por., Poznań): Nadrewizora Christiana Rollanera z Poznania wybrano na kierownika. Dotychczasowi kierownicy Dr. Swert i Dr. Wegener ustąpili; 2. dnia 6 sierpnia 1920 r. przy nr. 173 (Gospodarstwo wzorowe G. m. b. H., Poznań): Firma brzmi teraz: Gospodarstwo wzorowe Tow. z ogr. por., Poznań; 3. dnia 28 sierpnia 1920 r. przy nr. 300 (Dr. Roman May chemiczna fabryka towarzystwo akcyjne, Poznań): Uchwałą zebrania rady nadzorczej z dnia 4 sierpnia 1920 r. wybrano w miejsce ustępującego członka zarządu dr. Romualda Paczkowskiego, chemika Włodzimierza Łuszczewskiego i kupca Kazimierza Domańskiego, obydwóch z Poznania, jako członków zarządu; 4. dnia 6 września 1920 r. przy nr. 103 (Gebr. Lewissohn G. m. b. H., Poznań): firma brzmi teraz: Gebr. Lewissohn, Tow. z ogr. por. Poznań, w likw.; 5. przy nr. 244 (Direktion der Diskonto-Gesellschaft Filiale Posen): Uchwałą zebrania akcjonarjuszów z dnia 5 lipca 1920 r. zmieniono statut w artykule 1, 22, 29 i 35; 6. dnia 10 września 1920 r. przy nr. 307 (Chemopharma F. Reichelts pharmazentische Handelsgesellschaft m. b. H., Poznań): firma brzmi teraz: „Chemopharma', pharmaceutische Handelsges. T. z o. p., Poznań; 7. dn. 11 wrześn. 1920 przy nr. 184 (I. Weimann Strassenbauges. m. b. H. Posen): dod. do firmy „mit beschr. Haftung, Posen" brzmi teraz: „tow. z ogr. por." w Poznaniu; 8. przy nr. 185 (T. Krzyżanowski Tow. z ogr. por, Poznań): prokura kupca Adolfa Tomaszewskiego z Poznania wygasła; 9. przy nr. 209 (Kriegskreditbank Posen, Aktiengesellschaft, Poznań): likwidacja ukończona, firma wygasła; 10. przy nr. 232 (Piekarnia Sulibart G. m. b. H., Poznań): firma brzmi teraz: Piekarnia Sulibart T. z ogr. por., Poznań; 11. dnia 13 września 1920 r. przy nr. 215 (Spółka dla popierania przemysłu, Tow. z ogr. por., Poznań): Uchwałą walnego zebrania z dnia 2 września 1920 r. towarzystwo rozwiązano. Likwidatorami są: właściciel ziemski Adolf hr. Bniński z Gułtów, dyrektor fabryki Sewervn Samulski z Poznania i adwokat Cyryl Ratajski z Puszczykówka. n1988.

Poznań, dnia 14 września 1920.

Sąd Powiatowy.

W naszym rejestrze spółkowym zapisano 1. dnia 20 lipca 1920 r. przy nr. 90 (Tischlerei-Genossenschaft e. G. m. b. H. in Schwersenz): firma brzmi teraz: Tischlerei-Genossenschaft, Sp. zap. z ogr. odp., Swarzędz; 2. dnia 13 sierpnia 1920 r. przy nr. 31 (Posensche Landesgenossenschaftbank, sp. zap. z ogr. odp., Poznań) Uchwałą walnego zebrania z dnia 5 czerwca 1920 r. zmieniono statut w §§ 2, 16, 19, 21, 23, 36, 37 i 41. Ze Zarządu wystąpili: Posiedziciel dóbr August Teschken w Podobowicach, kapitalista Karol Paetz z Dominowa, superintendent Arthur Rhode w Ostrzeszowie i były starosta Eugen Naumann z Suchorencza; 3. dnia 3 września 1920 r. przy nr. 14 (Spółka Stolarska, sp. zap. z ogr. odp., Poznań): W miejsce zmarłego kupca Pawła Greinerta wybrano architekta Łucjana Huberta z Kościana jako członka zarządu; 4. dnia 10 września 1920 r. przy nr. 65 (Deutsche Arbeiterwohnungs-Genossenschaft, Sp. zap. z ogr. odp., Poznań): Mocą rozporządzenia Departamentu Skarbu Ministerstwa b. dz. pr. z dnia 8. 4. 20 (7 o 2736/20) została ustanowiona przymusowa administracja. Przymusowym administratorem został mianowany p. Bolesław Graczyński z Poznania; 5. przy nr. 72)Heimstätten-Genossenschaft, Spółka zapisana z ogr. odp., Swarzędz: W miejsce kamelarza miejskiego Karola Thinella z Swarzędza, który z zarządu wystąpił, wybrano mistrza malarskiego Friedricha Hampla z Swarzędza jako członka zarządu; 6. dnia 11 września 1920 r. przy nr. 130 (Tischler- und Tapeziergenossenschaft, Spółka zapisana z ogr. odp., Poznań): Uchwałą walnego zebrania z dnia 2 września 1920 r. spółka rozwiązana. Likwidatorami są: mistrz stolarski Karol Koffer, fabrykant Alfred Dümke i dyrektor banku Jan Reinert, wszyscy z Poznania; 7 ,przy nr. 143 (Kleider-Versorgungs-Genossenschaft E. G. m. b. H., Poznań): firma brzmi teraz: Kleider-Versorgungs-Genossenschaft Sp. zap. z ogr. odp. Uchwałą walnego zebrania z dnia 6. 4. 1919 r. spółka rozwiązana. Likwidatorami są: kupiec Otto Hasse i kupiec Hugo Gabriel, obaj z Poznania. n1987

Poznań, dnia 14. września 1920.

Sąd Powiatowy.

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dnia 1 września 1920 r. 1. przy nr. 2316 (Kałkus i Spółka, Poznań): Franciszek Kałkus wystąpił ze spółki ,spółka rozwiązana; Marceli Szarszewski jest jedynym właścicielem firmy; dnia 3 września 1920 r. 2. przy nr. 2162 (Technisches Büro Anton Szafranek, Poznań): Fabrykant Augustyn Gbiarczyk z Poznania wstąpił do interesu jako wspólnik osobiście odpowiedzialny. Jawna spółka handlowa istnieje od 1 marca 1920 r. Przejście zobowiązań i wierzytelności na spółkę jest wykluczonem. Inżynierowi Juljuszowi Breder w Poznaniu udzielono prokury. Firma brzmi teraz: Szafranek i Gbiarczyk Fabryka dla ogrzewań centralnych i wentylacji Poznań; 3. przy nr. 2379 (Ryszard Wojtkiewicz, Warszawska Drogerja i Parfumerja, Poznań): Kupiec Franciszek Juchniewicz z Poznania wstąpił do interesu jako wspólnik osobiście odpowiedzialny. Jawna spółka handlowa istnieje od dnia 4 lipca 1920 r. Firma brzmi teraz: Warszawska Drogerja wł. Rysz. Wojtkiewicz i Franciszek Juchniewicz, Poznań; dnia 6 września 1920 r. 4. przy nr. 1707 (Władysław I. Leitgeber, Poznań): Kupcy Józef Rakowski i Leon Anczykowski, obydwaj z Poznania, wstąpili do interesu jako wspólnicy osobiście odpowiedzialni. Jawna spółka handlowa istnieje od 15 września 1920 r. Firma brzmi teraz: W. I Leitgeber i Sp., Poznań; 5. przy nr. 1988 (Otto Gigas, Poznań): firma wygasła; 6. przy nr. 2447 (Jan Marchwicki Dom Handlowy, Poznań): Kupiec Edmund Holka z Gniezna wstąpił do przedsiębiorstwa jako wspólnik osobiście odpowiedzialny. Jawna spółka handlowa istnieje od 1 kwietnia 1920 r. Przejście uzasadnionych w przedsiębiorstwie wierzytelności na spółkę jest wykluczonem. Firma brzmi teraz: J. N. Marchwicki i Sp. Hurtownia Materjałów Wełnianych i Bawełnianych, Poznań; 7. pod nr. 2567 firmę Stefan Skwierczyński z siedzibą w Poznaniu a jako właściciela tejże kupca Stefana Skwierczyńskiego w Poznaniu; 8. pod nr. 2568 firmę Drogerja Merkur Romuald Schubert z siedzibą w Poznaniu a jako właściciela tejże właściciela drogerji Romualda Schuberta w Poznaniu.

Poznań, dnia 11 września 1920. n1989

Sąd Powiatowy.

Cement Portland

pod korzystnemi warunkami wagonami do nabycia.
Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod z7114.

SALA KONCERTOWA UNIWERSYTETU

W poniedziałek, dnia 27 września 1920 r.

II. ABONAMENTOWY **WIELKI** SERJA A.

KONCERT SYMFONICZNY

ORKIESTRY TEATRU WIELKIEGO b1133

Kapelmistrz: **Adam Dołżycki.** Solista: p. **M. Zadora.**

PROGRAM:

R. WAGNER: Uwertura do opery „Tannhäuser".
FR. LISZT: „Gondoliera".
FR. LISZT: Koncert Es-dur.
R. STRAUSS: „Śmierć i Wyzwolenie".
„Rigoletto" odegra p. M. Zadora.

Początek o godzinie 8. Dyrektor zarządzający: **Dr. Tadeusz Wierzbicki.**

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Teatru Wielkiego, ul. Pawła 1 lub wieczorem przy kasie.

OBWIESZCZENIE.

W naszym rejestrze handlowym oddział B. zapisano dzisiaj pod nr. 368 Landwirtschaftliche Buchstelle Ueberschaar, Tow. z ogr. por. z siedzibą w Poznaniu. Celem towarzystwa jest nabycie i dalsze prowadzenie interesu prowadzonego dotąd w Poznaniu przez wspólnika Wilhelma Ueberschaara pod firmą „Landwirtschaftliche Buchführungsstelle Wilhelm Ueberschaar" Kapitał zakładowy wynosi 21000 mk., z których ½ wkładek jest wpłaconą. Kierownikiem towarzystwa jest kupiec Wilhelm Ueberschaar, zastępcą kierownika wyższy rewizor Christian (Krystjan) Rollauer, obaj w Poznaniu. Ustawy stwierdzono dnia 7 lipca 1920 r. Jeżeli jest zamianowanych kilku kierowników, to towarzystwo zastępuje conajmniej 2 kierowników albo jeden kierownik i prokurzysta. Rok obrachunkowy trwa od 1 lipca do 30 czerwca. n1985

Poznań, dnia 9 września 1920.

Sąd Powiatowy.

W naszym rejestrze handlowym oddział B. zapisano dzisiaj pod nr. 367 Międzynarodowy Dom handlowy Dworzyński & Maretsch, Tow. z ogr. por. z siedzibą w Poznaniu. Przedmiotem towarzystwa jest import i eksport wszelkich towarów i handel importowanemi i eksportowanemi towarami i produktami wszelkiego rodzaju, mianowicie zaspakajanie potrzeb krajowych przez wprowadzenie potrzebnych do odbudowy przemysłu rodzimego maszyn i innych technicznych narzędzi i przedmiotów i handel takowemi. Kapitał zakładowy wynosi 150000 mk. i jest całkowicie wpłacony. Kierownikami towarzystwa są kupcy: Józef Dworzyński z Buku i Wilhelm Maretsch z Poznania. Ustawy stwierdzono dnia 29 lipca 1920 r. Towarzystwo ma jednego lub więcej kierowników. Podpis dwóch kierowników pod firmą wystarcza choć więcej jak dwóch kierowników jest zamianowanych. n1984

Poznań, dnia 6 września 1920.

Sąd Powiatowy.

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dzisiaj pod nr. 175: „Opieka" Sp. zap. z ogr. odp. z siedzibą w Poznaniu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wspólny zakup i sprzedaż odzieży, bielizny, obuwia, wina mszalnego i t. p. wyłącznie dla członków. Suma odpowiedzialnościowa 1000 mk., najwyższa ilość udziałów 30. Zarząd: Ksiądz kanonik Józef Prądzyński, ksiądz Edward Jęsiek, ksiądz Stanisław Płoszyński, wszyscy z Ponania. Zarząd składa się trzech członków. Ogłoszenia spółki umieszcza się w piśmie „Wiadomości dla duchowieństwa". Gdyby to pismo przestało wychodzić, wtenczas umieszcza się ogłoszenia w piśmie „Monitor Polski" aż do uchwalenia innego pisma przez walne zebranie. Do objawiania postanowień i do podpisywania za spółkę wystarczają podpisy dwóch członków zarządu. n1986

Sąd Powiatowy.

Wnaszym rejestrze spółkowym zapisano dziś pod Nr. 18 przy spółce Deutscher Spar- und Darlehnskassen-Verein e. G. m. u. H.: Firma brzmi teraz: Deutscher Spar- und Darlehnskassen-Verein sp. zap. z nieogr. odp. w Pyrzycach. Uchwałą walnego zebrania z dnia 13 marca 1920 został w miejsce ustępującego Hermanna Gogräfe z Pyrzyc, gospodarz Wilhelm Gotter jako członek zarządu wybrany.

Równocześnie uchwalono podwyższenie udziału na 200 marek. n1992

Krotoszyn, dnia 12 września 1920.

Sąd Powiatowy.

Zakłady Elektryczne Westinghouse
WARSZAWA, Marszałkowska 98. b 616

Zakład Dentystyczny

W. DZIELIŃSKI

(dawniej **C. Sommer**),
Poznań — plac Wolności nr. 5. n 1611

Niniejszem wzywamy wszystkich, którzy podpisali u nas akcje:

Banku Handlowego w Poznaniu,
„Patrji" Ganowicza & Wieklińskiego,
R. Barcikowskiego,
Domu Konfekcyjnego,
Centrali Skór.
Dra. Romana Maya,
„Biskwitu",

ażeby odebrali przydzielone im akcje najdalej aż do **10. października r. b.** za przedłożeniem odnośnej noty ugodowej.

Za przechowanie akcyj nieodebranych do tego terminu pobierzemy osobną **wysoką prowizję.**

BANK HANDLOWY W POZNANIU

TOW. AKC. b1008

Pianina
Fortepjany
Harmonja
Pianola!!!

Siedem szaf żelaznych,
jedno i dwudrzwiowe.

10 bilardów
z przyrządami.

4 urządzenia składowe,
wykonanie, jasny dąb!
oszklone, luksusowe

Dywany
w każdej wielkości.

Kilimy!!! Makaty!!!

Salon czarny
rzeźblony, antyk, żółtym pluszem pociągnięty, z 8-miu fotelami i dywanem — do tegoż **Fortepjan** czarny, zupełnie modny krótki, fabr. **Röhnischa** razem za 100 tys. marek.

poleca

K. ANDRZEJEWSKI

ulica 27 Grudnia nr. 19. Baczyć na firmę przy wejściu.
b1160

Przebieram **kołnierze, mufki** i czapki gustownie i tanio. z7062 Dąbrowskiego 90, ptr. prawo.

KUPNA

Firma
Bank rolniczo-handlowy

w większem mieście w Poznańskiem, od lat zaprowadzone, w now. urządz. biur. (szafa żel. itd.). natychmiast za 250 000 mk. do objęcia, włącznie eleg. 7-pokojowe mieszkanie w centr. miasta. Dotychczas. właściciel kupuje majątek ziemski. Korzystne zakontr. dostawy bież. dla władz (zboże, drzewo, torf, siano, ziemniaki itp.) Spiesz. zgłosz. pod „Dom transakcji finansowych, Poznań, ul. 27. Grudnia nr. 7." z6910

Płacę znane najwyższe ceny za używaną garderobę, bieliznę, buty i t. d. b 612
!! Swój do swego !!
W. SCHMIDT,
Zamkowa (przy St. Rynku).

Każdą ilość prawdziwego
miodu
kupuje i prosi o oferty
T. Łuczyński,
Poznań, ulica Dąbrowskiego 49,
fabryka
cukierków i pierników.

Wielkopolska Hurtownia Siodlarska
Tel. 5682 **W. Stefański** Tel. 5682
Poznań, Stary Rynek 55, I b1129
poleca w wielkim wyborze:
kufry, walizy, torby do podróży i galanterje skórzane wyrobu własnego i zagraniczn., przybory i okucia siodlarskie — wszelkiego rodzaju. — Przędza, szpagat i narzędzia.

CEMENT

wapno, gips, trzcinę, cegłę, - dachówkę -

polecają wagonami i w mniejszych ilościach b 1098

M. CZUBEK & SKA.
Poznań, ul. Gwarna 18.
Telefon 3691. Telefon 3691.

Wielki wybór tanich mebli!
Pluciński, Wielkie Garbary 10. z7070

Powstanie państwa polskiego, a doba obecna.

(Odczyt prof. Dr. Tymienieckiego).

W cyklu odczytów pod tytułem: „Polska obecna i przyszła“ wygłosił profesor Dr. Tymieniecki w sali Lubrańskiego (Uniwersytetu Poznańskiego) dn. 24. bm. odczyt na temat podany w nagłówku. Odczyt ten ujął treść zagadnienia bardzo głęboko. Podajemy z niego główne myśli, ponieważ sądzimy, że i ten niedokładny szkic odczytu zainteresuje wszystkich czytelników.

Prelegent przeprowadził porównanie między wskrzeszeniem państwa polskiego w 13. i 14 wieku, a dobą obecną, w której państwo polskie na nowo się odradza.

W wieku 13. Polska była podzielona na dzielnicowe państewka i księstewka, które razem wzięte, jako całość, nie tworzyły zwartego państwa polskiego, chociaż teoretycznie istniało zawsze „królestwo polskie“. — Do tego teoretycznego „królestwa“ zaliczano nie tylko ziemie znajdujące się w polskiem władaniu, lecz także Śląsk i Pomorze, które już od Polski odpadły. Pod koniec w. 14. królestwo polskie, czyli „koronne“ jest już pojęte zgodnie z rzeczywistością i wtedy opiera się na Małopolsce i Wielkopolsce, oraz na ziemi łęczyckiej i kujawskiej. (Mazowsze do niego nie należało).

Układ terytorjalny państwa polskiego był wówczas bardzo niekorzystny. Polska nie miała dostępu do morza, granice nie były zaokrąglone. A gdy za czasów Kazimierza Wielkiego przyłączono do państwa Ruś Czerwoną, to układ terytorjalny przez tę zdobycz jeszcze się pogorszył, wydłużając nadmiernie granice południowo-wschodnie w wysunięty klin.

Układ etnograficzny państwa polskiego był także niedogodny. Istniały w Polsce silne wyspy ludności niemieckiej, zwłaszcza po miastach. Ludność ta była butna i nieraz nawet bunt podnosiła (Kraków). W w. 14. miasta są jeszcze niemieckie, chociaż państwo jest polskie. Później spolszczyły się i miasta.

Żydzi nie mieli znaczenia politycznego, cieszyli się jednak poparcem Kazimierza W., ponieważ mieli wpływy gospodarcze.

Przyłączenie Rusi Czerw. wprowadziło do państwa żywioł ruski.

Potęga państwa polskiego nie zależała zatem od jedności geograficznej i jednolitości etnicznej, bo tej nie było. Potęgę państwa wykuły inne siły. Można je ująć w 3 działy: 1) siły organizacyjno-państwowe. 2) siły gospodarczo-ekonomiczne, 3) siły moralno-umysłowe.

1) Jedności państwa nie było. Każda dzielnica miała odrębne władze i wiece. Mimo to ewolucyjny rozwój prowadzi do centralizacji. Miejsce słabnącej władzy królewskiej zajmuje stopniowo Senat i Sejm, jako przedstawicielstwo szerokich mas szlacheckich. W w. 15. ani Wielkopolska ani Małopolska nie wybierają sobie osobnych władców, choć władza króla była słaba. Było to już wówczas niemożliwe. Władze centralne zwłaszcza sądownictwo, zdobyły sobie posłuch. W w. 15. nie słyszymy o rozbijaniu sądów, jak się to działo później.

Państwo rozwijało się w kierunku **wolności** i to była tajemnica polskiej ekspansji. Pomorze dąży samorzutnie do połączenia z Polską, bo w Polsce panuje wolność i swoboda, której nie było pod zakonem krzyżackim w Prusach. Wolność polska zdobywała Polsce i na wschodzie coraz to nowsze terytorja. Natomiast na południu i na południowym zachodzie ekspansja nie jest tak wielka, bo i na Węgrzech i w Czechach są również swobody. N. p. Śląsk polski nie dążył do złączenia z Polską (jak Pomorze!), ponieważ cieszył się w granicach Czech dość wielką swobodą.

2. Rozwój sił gospodarczych był zasługą mądrej polityki królewskiej. Jeszcze Władysław Łokietek walczy z wielkiemi trudnościami finansowemi. Lecz za Kazimierza W. sytuacja się polepsza. Wprowadził on wzorową gospodarkę. Zarząd domen królewskich był tak dobry, jak może nigdy później. Dochody państwa były głównie oparte na dochodach kościoła. Kazimierz W. zawarł układ z papieżem, który mu odstępował dochody płynące z kościoła w Polsce. Żupy, podatki, daniny itd. przynosiły też wiele dochodu, ponieważ szlachta miała jeszcze wówczas zrozumienie interesów państwa. W w. 15 ustała kolonizacja, lecz wieś się rozwija. Punkt oparcia gospodarki spoczywa na wsiach a nie na miastach. Budzi się eksport drzewa a także i zboża. Gospodarstwo przyjmuje charakter **folwarczny**, co miało na owe czasy bardzo dodatnie znaczenie. System polskiej gospodarki był wówczas dla państwa korzystny, zyskiwał nam bowiem na wschodzie coraz szersze tereny.

3) Siły moralne i duchowe były wielkie, choć nieraz pozornie sprzeczne. Dzielnicowość była głęboko zakorzeniona, a mimo to naród zdobywał się na wielką solidarność na zewnątrz, przedewszystkiem przeciw Niemcom (Grunwald). Siły moralne mobilizowały się silniej i skuteczniej niż siły gospodarcze!

Polacy jeździli po naukę do uniwersytetów włoskich. Gdy Kaźmierz W. zakładał uniwersytet w Krakowie, to już miał siły naukowe polskie, któremi wszechnicę obsadził. W Krakowie też kwitł ruch umysłowy wysoko (Długosz Ostroróg).

Do tego przyłącza się mądra polityka zagraniczna. Polska miała wielu wrogów, trzeba więc było szukać sojuszników. I oto w Papieżu znalazła Polska sojusznika przeciw cesarstwu, w Węgrach przeciw Czechom, w Litwie przeciw Zakonowi krzyżackiemu, przed którym Polska nieraz musiała ustępować. Kaźmierz Wielki umiał też wyzyskać sprzeczność interesów Witelsbachów i Luksemburgów. Zjawiła się nawet koncepcja unji z Brandenburgją, z którą Polska, jako państwo lądowe miała wiele wspólnych dążności. Więcej jednak było sprzeczności i idea tej unji nie urzeczywistniła się.

Po śmierci Kazimierza Wielkiego prowadzą tę politykę panowie małopolscy, którzy wyszli ze szkoły Wielkiego króla. Doprowadziła ona do unji z Litwą, do odbicie Żmudzi, a w drugiej połowie 15 wieku do odzyskania Pomorza. Kazimierz Jagiellończyk snuł nawet wielkie plany dynastyczne na terenie Czech i Węgier.

Ta mądra polityka zagraniczna zapewniła Polsce na kilka wieków świetną potęgę i znaczenie. Lecz wieki następne zwichnęły te zdobycze. Czynniki rządzące i szlachta już nie dążyły do dalszych sukcesów politycznych. Kwietyzm ogarnął te koła. Później przeniósł się ten kwietyzm z pola polityki zagranicznej i na pole gospodarcze a nawet na pole umysłowe (epoka saska). To musiało doprowadzić państwo polskie do upadku.

Czegoż nam trzeba w dobie dzisiejszej?

Na to odpowiedź sama się nasuwa. Trzeba nam iść w ślady Kazimierza Wielkiego, trzeba nam troszczyć się o całość państwa, o wszystkie jego siły. Trzeba nam mądrości organizacyjnej, i mądrej gospodarki, a także i mądrej polityki zagranicznej. Kaźmierz Wielki jako władca i jego polityk jest i może być naszym wzorem.

Wywodów prelegenta wysłuchała liczna publiczność z wielką uwagą i wdzięcznością.

Mały feljeton.

Teatr bydgoski pod kierownictwem Wandy Siemiaszkowej rozwija się nader pomyślnie. Poniedziałek d. 21. września rb. pozostanie pamiętnym w dziejach sceny naszej; w dniu tym bowiem ujrzeliśmy po raz pierwszy na scenie W. Siemiaszkową i to w roli Rudomskiej w „Po nad śniegu“ Żeromskiego. Wielka bodaj największa artystka polska z taką mocą odtworzyła swą rolę, że już nie można powiedzieć, iż grała, ale w istocie była ową despotyczną matką, przeklinającą swego syna. Gdy w akcie III syn ten przeklęty wraca do domu bez ręki, z okaleczałą nogą, jakby istotnie przekleństwa matki nieba wysłuchały, z wyrazem tak wielkiego bólu macierzyńskiego rzuca się do syna, tuli szczudła, na których on się opiera, że widzom wprost dech zapierał się w piersiach. Rolę Heleny odtworzyła Cieszkowska, Ireny Wnorowska, starego Joachima Szafrański, a Wika Karbowski. Wszystkie te role odtworzone były po mistrzowsku. Artyści mocą talentu swego wyczarowali przed oczyma duszy naszej odległy dwór poleski i żyjące w nim osoby. Zapominało się, że się jest w teatrze, a podlegało się złudzeniu, iż patrzy się na rozgrywający się w rzeczywistości dramat życiowy.

Nadmienić muszę jeszcze, iż krążąca pogłoska, jakoby W. Siemiaszkowa zezwoliła na kilka w miesiącu niemieckich przedstawień w gmachu teatru jest całkiem bezpodstawną. Teatr miejski pod kierownictwem W. Siemiaszkowej jest nietylko przybytkiem prawdziwej sztuki i kultury, ale i ostoją polskości, gdyż jest wyłącznie polskim.

S. T.

Epizod bohaterski z ostatnich walk 1. i 2. pułku wielkopolskiego.

Wżyliśmy się już tak w atmosferę wojenną, że nie czyni na nas większego wrażenia opis jakiejś walki, lub epizodu wojennego z frontu bolszewickiego.

Jednakeż te wszystkie napozór drobne epizody, złożą się kiedyś na historję wojny polsko-bolszewickiej. Epizody te, to dokumenty naszej tężyzny duchowej, najszczytniejsze świadectwa miłości Ojczyzny pieczętowane krwią tych oto szarych naszych bohaterów.

Podczas pobytu mego na froncie dn. 16. 9. 20 r. rozegrał się jeden z licznych krwawych epizodów. Patrole I. pułku Strz. Wlkp. stwierdziły grupowanie się większych sił bolszewickich.

Naprzeciw 1. i 2. pułku Strz. Wlkp. przygotowała się do uderzenia 55. i 19. dywizja bolszewicka. Dowódcy bolszewiccy, jak później stwierdzono, otrzymali rozkaz zajęcia Kobrynia i Brześcia Lit. Dywizje te przybyłe z frontu łotewskiego i nowo sformowane w Piotrogrodzie miały za zadanie przebić front nasz na przestrzeni pomiędzy torem kolejowym Brześć Lit.-Baranowicze a rzeką Muchawiec, odcinek broniony przez 1. i 2. pułk Strz. Wlkp. pod dowództwem ppłk. Paszkiewicza. Pułki bolszewickie zajmowały linje Tewle-Tulicze-Laskowo-Bosiacz. Główne swe uderzenie skierował nieprzyjaciel na wieś Laskowo trzymaną przez II. baon 1. pułku Strz. Wielkop. Z dzikiemi okrzykami „hurra“ i „niech żyje“ rzucili się bolszewicy w gęstych masach i wielkim impetem na nasze pozycje. Świst naboji i warkot kulomiotów zmieszany z hukiem dział sprawiał wrażenie jakiegoś szatańskiego orkanu. Masy bolszewików wstrzymane momentalnie w swym impecie ogniem naszych kulomiotów, zasypywały dzielnych strzelców wkp. gradem pocisków.

I zdawało się, że uparta garstka strzelców pochłonięta zostanie i zmieconą z powierzchni ziemi. Lecz dzielni strzelcy nie troszcząc się o śmiercionośny świst i siekające po piasku na całej przestrzeni pociski, przejęci byli tylko jedną komendą: ładuj, cel, pal. I ładunek po ładunku żołnierz nabijał i strzelał tak, iż karabin rozpalony mnóstwem wystrzelonych pocisków parzył ręce, taśma po taśmie zwijała się przez kulomioty.

Żołnierz w momencie tym o nic nie dbał, nie wiedział nawet że jeden i drugi z jego towarzyszy już funkcji swej nie wykonuje i leży przeszyty kilku lub kilkunastu kulami bolszewickiemi, że jeden i drugi kulomiot zamilkł, gdyż cała załoga jego leży wybita na swoim stanowisku; jeden trzyma jeszcze do połowy wystrzeloną taśmę, drugi kulomiot, trzeci padł w drodze niosąc skrzynkę z amunicją.

Uparty strzelec wszystkiego tego nie widzi tylko ładuje, celuje, strzela. I dopiero gdy ręka jego sięgając machinalnie po ładunki namacała próżnię, ocknął się i krzyknął na towarzysza aby jemu podał ładunki, lecz ten zastygnął w pozycji strzeleckiej i nic już jemu odpowiedzieć nie może. Odbiera więc niepotrzebne już dla niego naboje i strzela dalej, jak długo jeszcze?... Luki wybite w szeregach nieprzyjacielskich wypełniają się rezerwą i świst pocisków nie maleje.

Dzień cały bez przerwy trwało to straszne zmaganie się i nic nie znaczyło, że rosły stosy trupów nieprzyjaciół; coraz to nowe masy przypuszczały szturm za szturmem, aż oto późną nocą zdołał wróg wtargnąć po trupach dzielnych strzelców do bronionej przez nich wioski Laskowa. Lecz już na miejsce poległych nadeszli nowi wojownicy. To rezerwa, która nadbiegła potem okryta, zagrodziła nieprzyjacielowi drogę i z zawziętością wbija się klinem w wrogie szeregi, łamie ich impet i wróg mimo ponowionych kilkakrotnych kontrataków zdziesiątkowany ustępuje w nieładzie pozostawiając pola całe zasiane gęsto trupami swych towarzyszy.

Krwawe zapasy ukończone, zamiary wroga unicestwione.

Zdobycz nasza niewielka bo tylko 15 ciężkich kulomiotów i stukilkudziesięciu jeńców, lecz sukces nasz olbrzymi. Duchem narodu swego przepojona garść obrońców ideałów narodowych przeciwstawiła się wrogim masom kilkakrotnie w liczbie ich przewyższającym.

Jeden taki krwawy epizod wojenny wskazuje na potęgę ideału narodowego. Potęgą jesteś Polsko jeżeli dla czci imienia Twego ofiaruje człowiek wszystko co ma najdroższego, życie swoje; jest w Tobie Polsko ta siła niezgłębiona, która zdolna zjadaczy chleba w nadludzi przemienić.

I rośnie liczba bohaterów odkrywających światu potęgę ducha narodu polskiego, który dopomina się nieustannie o swe słuszne prawa i który wiele jeszcze światu ma do powiedzenia.

Uczestnik.

Bank Przemysłowców

kwituje odbiór zebranych przez **Związek Banków** na dobro **„Ochotniczej Kompanji Sanitarnej“**

mk. 1.906.203.-

Poznań, dnia 23. września 1920. n 1998

Bank Przemysłowców.

FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW DESEROWYCH

Reprezentant generalny na Poznań:
B. Wegenke, ul. Głogowska 94.

Najlepsze oryginalne amerykańskie

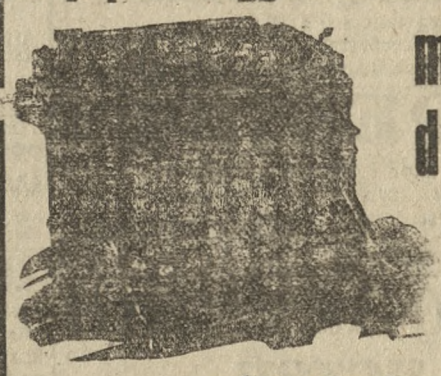

maszyny do pisania Underwood

poleca

wyłączny zastępca

G. Gerlach, Warszawa,

ul. Czysta 4. b905

Skład wszelkich przyborów do maszyn do maszyn do pisania oraz utensylji biurowych. Warsztaty reparacyjne.

RADA I ZARZĄD Spółki Akcyjnej „PLANTA“

Warszawa, Chłodna 43, i Oddział Poznański, Poznań, Stroma 24,

stosownie do uchwały Nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów spółki z dnia 2. lipca 1920 r. w sprawie powiększenia kapitału zakładowego spółki o 13 miljonów marek, przyjmują zapisy na I. serję akcyi III emisji w ilości 6000 sztuk na warunkach następujących:

1. kurs emisyjny nowych akcyj określa się na 1,150 marek za każdą akcję wartości nominalnej 1,000 marek. Z sumy tej 1000 marek przeznacza się na powiększenie kapitału zakładowego Spółki, a 150 marek na koszty połączone z drukiem, opłatą stemplową i innymi wydatkami,
2. należność za akcje winna być uiszczoną w gotowiźnie w dwóch równych ratach, płatnych najpóźniej w dniu 1. października 1920 roku i w dniu 15. listopada 1920 roku,
3. każdy posiadacz jednej akcji poprzednich dwóch emisyj będzie miał prawo do nabycia trzech nowych akcyi Akcje, nierozebrane przez dotychczasowych akcjonarjuszów do d. 1. października 1920 r., będą sprzedane osobom trzecim przez Zarząd Spółki.

W razie niezatwierdzenia II emisji przez władze sumy wpłacone na akcje podlegają zwrotowi wraz z odsetkami w stosunku 7 prc. rocznie. b1030

ROZPORZĄDZENIE

dotyczące obowiązywania uchwały Komisji Płacy wyłonionej z Rady Pracy ustanowionej rozporządzeniem Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 13 lipca 1920 r. o utworzeniu Rady Pracy (Dziennik Urzędowy Nr. 38, poz. 336).

Na mocy par. 2 rozporządzenia o umowach taryfowych z dnia 23. 12. 18. (Dziennik Praw Rzeszy niem. str. 1456) i art. 6 b ustawy z dnia 1. 8. 19. (Dziennik Praw Państwa Polskiego str. 675) stanowię co następuje

Art. 1. Uchwała Komisji Płacy podana do wiadomości w Prawdzie, Kurjerze Poznańskim, Postępie, Dzienniku Bydgoskim, Głosie Robotnika, Gazecie Grudziądzkiej, Posener Neueste Nachrichten i w Der Gesellige, obowiązuje wszystkich racodawców i pracobiorców w handlu i przemyśle, w byłej dzielnicy pruskiej.

Uchwała obowiązuje wstecz od 1. IX. 1920.

Art. 2. Uchwałę Komisji Płacy zapisuje się w rejestrze taryfowym Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Rejestr taryfowy i jego załączniki wolno każdemu przeglądać w godzinach służbowych Ministerstwa, w Wydziale Ochrony Pracy.

Interesowani mogą za zwrotem kosztów żądać odbitki uchwały Komisji Płacy od jednej z stron, które uchwałę zawarły. n1999

Warszawa, dnia 23 września 1920.

Minister b. dzielnicy pruskiej
(—) W. Kucharski.

Państwowa Wyższa Szkoła budowy maszyn w Poznaniu

rozpocznie nowy kursy z dniem 19. 10. 1920.

Warunki przyjęcia na kurs I:

1. świadectwo z ukończonych 6 klas szkoły średniej (uprawniające do jednorocznej służby wojskowej),
2. 1-roczna praktyka w fabryce maszyn,
3. świadectwo moralności,
4. własnoręcznie napisany życiorys.

Wszyscy dotychczasowi uczniowie zechcą podać swe adresy celem reklamacji. n1929

Zgłoszenia przyjmuje **Kancelarja Szkoły, Poznań,** ul. Kluczborska 5, pokój 23.

PRACA

Potrzebuje się zaraz

książkowych lub książkowe

obeznanych pracami kasowemi. Mogą się zgłosić ewtl. i intelig. osoby mające zamiłowanie do prac bankowych.
Zgłoszenia upr. się do eksped. nin. pisma pod d 1499-1500.

Zdolnego z 7128
pomocnika
i
książkową
przyjmie zaraz
W. Jarczewski, Poznań,
Hurtownia tow. wełn. i bawełn.

Długoletnia, dobrze prosperująca b 1144

praktyka adwokata ludowego

w Poznaniu zaraz na sprzedaż ewtl. z mieszkaniem.
Zgłosz. pod nr. 9522 do biura ogłoszeń „PAR", Rycerska 8.

Nauczycielki

poszukuje do dwojga dzieci 9 i 10 lat.
Warunki bardzo korzystne. d 1608
H. Żółtowska, Niechanowo, powiat witkowski.

EKSPEDJENT

z branży skór i obuwia potrzebny.
Oferty z życiorysem uprasza
„FORTUNA" W. Włudarczak,
Tczew, ulica Dworcowa 35. b 1174

KANTORZYSTKA i uczeń

potrzebni. Szczegółowe oferty z życiorysem uprasza
„Stalprzewodnik"
Maszyny do obróbki drzewa i metalu, narzędzia, śruby
Poznań, plac Wolności 11. b1171

Dobrze poleconego d1578

kierownika

do prowadzenia powiat. urzędu zbożowego przyjmie niezwłocznie
Wydział Powiatowy Krotoszyn.

W tutejszej administracji wakuje posada n 1907

sekretarza

Pensja według pragmatyki kl. XII. lub XI.

Kandydaci, obeznani gruntownie z sprawami komunalno-policyjnemi, raczą się zgłosić z dołączeniem odpisów świad. do **Magistratu w Międzychodzie.**

Osoba inteligentna zajmie się
gospodarstwem domowem i dziećmi;
Zna szycie i freblowską metodę. Świadectwa długoletnie. Mąż jej znający gruntownie polski język, poszukuje posadej biurowej lub jakiej innej pracy. Łask. oferty: Poznań, ul. Strumykowa 7 mieszk. p. Florczak dla B. G. z7165

Od 1 października lub później poszukujemy zaufanego małżeństwa
DO STRÓŻOWANIA DOMU.
W rachubę wchodzą uprzątanie domu i biura, ogrzewanie, roboty ogrodnicze, małe posyłki itp. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i wymagań uprasza się pod adresem
Tartak parowy i fabryka obróbki drzewa T. z o. p.
Nowe Skalmierzyce powiat ostrowski. d1557

OSTOMACH

HOMOSAN POLONIA KOSTRZYN

Zupa
dla
chorych na żołądek, rekonwalescentów, osób nerwowych i dzieci.

Zupa Ojstomach jest tak zestawiona, że i najsłabszy żołądek ją łatwo strawić i z korzyścią wyzyskać musi.
Zupa Ojstomach jest streszczeniem pokarmu, przytem bardzo smaczna.
Zupa Ojstomach jest tak skombinowana, że bez dalszych domieszek, li tylko przez zagotowanie we wodzie, choremu każdego czasu smacznie przyprawiony, i nader posilny pokarm podać można.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Pp. lekarzom służymy na życzenie próbami bezpłatnie.

HOMOSAN Fabryka wyrobów leczniczo-odżywczych
w Kostrzynie (Województwo Poznańskie). b1101

Wielkopolska fabryka powozów!

Poznań, Małe Garbary 7.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż przejęliśmy drogą kupna znaną od szeregów lat b918

fabrykę powozów p. H. Döringa

i takową nadal prowadzić będziemy pod firmą

Wielkopolska fabryka powozów.

Jako zawodowcy z branży starać się będziemy zadowolić naszych odbiorców i prosimy o łaskawe poparcie

Leon Tomkiewicz i Zygmunt Kmieciński

Administrator podwórz.

kawaler, obeznany z pracami piśmiennemi, władający możliwie oboma językami, potrzebny od 1 października
Majętność Pępowo
powiat gostyński. d1554

Poszukujemy zaraz lub później
uczniów handlowych
R. Gaertig i Spółka, T. z o. p.
ul. Pocztowa 26. z6991

Inwalida wojenny z jedn. okiem **poszukuje posady jako**
woźny stróż
lub podobnej. Łask. zgłosz. do eksped. Kurj. Pozn. pod z 6962.

Lekcyj polskiego
(gramatyka) i Francuskiego udziela doświadczony nauczyciel. Oferty do Kurjera pod z7118.

Teorji muzyki oraz gry fortepianowej udz. rutynow. nauczycielka Zgł. przyjmuje od 1—3 **Felicja Krasucka,** u dr. Josefsona, ul. Wielka 18. r4427

Młoda Polka z wyższ. wykształ. **udziela lekcyj** języka polskiego oraz francusk. Zgł. przyj. od 1—3 **Felicja Krasucka,** u **dr. Josefsona,** ul. Wielka 18. z 4428

Lekcyj polskiego,
literatury, historji i pisowni **poszukuje** urzędnik wojsk. prywatnie w wieczornych godzinach. Oferty do eksp. Kurj. pod z 6408.

Pomoc. fryzjerski
potrzebny zaraz. b 1154
Jan Drabętowicz,
ul. 3. Maja nr. 6.

Pianistka
A. Wolf-Kozłowska, z dyplomem, b. uczenica prof. Leszetyckiego w Wiedniu udziela lekcji wyższej muzyki i przygot. do konserwat. **Rycerska 33,** pensja p. Sokolnickiej od godz. 1—3. z 6479-80

Młody pedagog z uniwersytet. wykształcen., władający biegle angielsk., francusk. i niemieck., z praktyką w nauczaniu domowem i szkolnem (gimnazjum) przyjmie **posadę nauczyciela** w domu ziemiańsk. Zgł. pod „Pedagog„ poste restante Miłosław. z 6199

Zdoln. pomocnika z branży delikates. oraz **UCZNIA** poszukuję zaraz. **M. Sołyga** daw. **W. Niedbalski,** ul. Rycerska 2. z 7102

Siłę pomocniczą **do krawiectczyzny** przyjmie zaraz.
Paluszkiewiczówna,
ul. Kopernika 9, III. p. z 7087

Literatka
poszukuje posady towarzyszki, nauczycielki przedmioty: języki polski, francuski, rosyjski, literatura muzuka. Oferty z podaniem warunkami proszę składać w eksp. nin. pisma podz7162

Fotograf
lub fotografistka
znajdzie pewną egzystencję w mieście powiatowem na Pomorzu za odstępne 20 000 mk. Zgłosz. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 7164.

Człowieka sumiennego, trzeźwego, poszukuję jako
drugiego majstra do fabr. octu
Najchętniej reflektuje się na rzemieślnika bednarza lub kowala.
A. Glabisz — Poznań
Stary Rynek 42. n1959

Pielęgniarki
w podróż poszuk. starszy chory pan. Zgłosz. z dołącz. fotogr. do soboty do eksp. Kurj. pod z6917.

Biuralistka
z 2-letnią prakt., świad. (prowadz. dzien. koresp.) poszuk. natychm. odpow. posady w majątku, w fabryce na prowin. Ewtl. może objąć posadę pomoc. prywat. (go) sekretarki (rza). Of. z podan. wynagr. mies. nads. **jadw. Janiszewska,** Zgierz, ul. Średnia 16. z 6933

Poszukuję zastępstwa
na papierosy, tytoń, mydło, likiery, i t. d. i przjmuję także **towar w komis.** b 1103
J. Prüfer, Bydgoszcz,
ul. Sienkiewicza 9. Telefon 1431.

Zarząd majątku
przyjmie zaraz teoretycznie i praktycznie wykształcony rolnik, uciekinier, dzierżawca majątków z Ukrainy. Oferty pod z 6329 do eksped. Kurj. Pozn.

Majster maszynowy
(monter) z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje zaraz **posady**
werkmistrza,
najchętniej w większym parowym młynie. Oferty do eksped. Kurjera Pozn. pod z 6767.

Wykonuję wszelkie prace
kuśnierskie
H. Asch, mistrz kuśnierski,
ul. Wodna 12, I. p. r 4426

Poszukujemy zaraz lub od 1. 10. b. r. starszego i biegłego ekspedytora jako

kierownika

dla Wydziału Eksportowego, który jest w stanie, samodzielnie pracować. Płynny w angielskim i polskim języku.

Oferty z podaniem referencyj, odpisy świadectw i fotogr. uprasza się nadesłać do b1124

Wydziału Personalnego
Polsko Bałtyckie: Tow. Handl. i Transportowego
Gdańsk, ul. Szeroka
Breitgasse 22/23.

Inwalida wojskowy
poszuk. posady na kolei, poczcie lub stos. pracy. Włada płynnie po polsku i niemiecku w piśmie i słowie. Oferty uprasza się nadesłać do Kurjera pod z 7082.

Ekspedjentki
poszukuje z 7154
K. Kłosowski,
ul. 27. Grudnia 6.

Poszukujemy zaraz lub od 1. 10. b. r. bieglej i samodzielnej

stenotypistki

która jest w stanie samodzielnie korespondować. Płynna w polskim języku.

Oferty z podaniem referencyj, odpisy świadectw i fotogr. uprasza się nadesłać do b1123

Wydziału Personalnego
Polsko Bałtyckie: Tow. Handl. i Transportowego
Gdańsk, ul. Szeroka
Breitgasse 22/23.

Słoń 103-letni nie jest rzadkością!

Przedsiębiorstwo może tyle lat istnieć tylko wtenczas, jeżeli dostarcza dobrych i tanich towarów. Uprasza się nie zaniedbać sposobności i zakupić nowy kufer z plecionemi uszami. z7053
Stary Rynek 10, przy ratuszu.
Proszę wyciąć i schować!

KUPNA
Dobrojewo poszukuje z7055
drzew owocowych
morell i czereśni nieiowych.
Zgłosz. zarz. dóbr **Dobrojewo** p. Ostroróg.

Prasy ekscentryczne
do sztancowania okuć budowlanych potrzebne. z6957
Słowackiego 22, III., prawo, od 5. po południu.

Dom tranzakcyj finansowych
Poznań, ul. 27. Grudnia 7, poszukuje z6913
majątków, domów, wil, placówek przemysłowych
dla licznych swych reflektantów

Kupię restaurację
z ogrodem i salą
w górnej części miasta i proszę o podanie objektu i ceny do Kurjera Pozn. pod z 5685.

WORKÓW

czysto jutowych, półtora- i dwucentnarowych, nowych, używanych, niełatanych dla dostawy rządowej poszukuję.

Oferty z podaniem ceny i próby przyjmuje b 1168

Czesław Muszyński
Dom handlowo-rolniczy
Poznań, ulica Jasna 16 parter.

Kupujemy w każdej ilości po cenach najwyższych:
żołądki cielęce suszone
rogi, kopyta, szczeć i
wszelkie skóry wolne od sekwestru
i prosimy o stałe oferty. b 1088
Bank Rzeźnicki
Sp. z. z ogr. por.
Poznań, Rzeźnia Miejska
Telefon nr. 1350.

Rzeźnia miejska w Poznaniu
potrzebuje n 1940
500 ctn. siana
500 „ słomy
Oferty prosimy nadesłać do **dyrekcji rzeźni.**

Konie na rzeź b 130

kupujemy każdej chwili i płacimy najwyższe ceny. — Konie poważnie uszkodzone odbieram natychmiast.
Ludwik Kreisel i Ska., hurt. rzeźnia koni i eksport Piaskowa 2, tel. 3763 i 3860

Kupię zaraz wilę

6—10 pokojową, solidnej budowy z dużym 3—5 morgowym ogrodem najchętniej **w Ostrowie.** Zgłoszenia pod z6827 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Kupię kilka majątków ziemskich
na Pomorzu lub Poznańskiem. b1155
Dom Komisowy **Taszycki Łódź, Piotrowska 90**

Poszukuje się kupna d1577
2 koni 3-8 letnich „Pony",
wysokich 140—150 cm, dobrych wierzchowców. Oferty z podaniem ceny i koloru do
Zarządu majętności
Wierzejewice pod Janikowem.

Poszukuje się
300000 mk.
na pewną hipotekę przeszło 1000 morgowego majątku. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 16354 do biura ogłoszeń **„Par", Poznań,** ulica Rycerska 8. b1146

Poszukuję kupna
FOLWARKU
od 100—400 morgów. Pożądane dobre budynki, żywy i martwy inwentarz. Zgłoszenia pod nr. 16342 do
Biura ogłoszeń „Par", Poznań,
ulica Rycerska nr. 8. b112